

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „GRODOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.49 zł, na pocztach przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.15 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawca nie odpowiada za dostarczenie gisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim. szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203718 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 45.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 25 lutego 1925 roku.

Rok XIX.

Niemcy dyktują nam warunki...

Dla poparcia swoich dzikich pretensyj, nakazali wydalenie wszystkich optantów polskich.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.)

Z Berlina donoszą, że organ Stresemanna „Zeit” zamieścił artykuł w sprawie rokowań handlowych z Polską. Artykuł jest zatytułowany: „Szykany czy porozumienie”, starając się dowiedzieć, że Polska bardziej niż Niemcy jest zainteresowana w zawarciu traktatu handlowego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania, oraz powołując się na wywody Stresemanna z komisji spraw handlowych.

Dalej stwierdza „Zeit”, że Niemcy muszą zgóry odrzucić usiłowania polski częściowej klauzuli największego uprzywilejowania, żądać zmiany przepisów paszportowych, dotyczących wjazdu do Polski, cofnięcia likwidacji własności prywatnej i wydalania Niemców z Polski, wreszcie wszelkimi środkami muszą Niemcy starać się osiągnąć jak największe uprzywilejowanie tak, aby dla kupców i fabrykantów niemieckich droga do Polski była otwarta.

Niesłychana prowokacja niemiecka. Jak na to odpowie rząd polski?

Berlin, 23. 2. (Pat.) Biuro Wolffa donosi, że władze niemieckie wydały rozporządzenie, mocą którego optanci polscy zostali wezwani do opuszczania granic państwa niemieckiego w terminie, przewidzianym w zeszlórocznej konwencji polsko-niemieckiej.

Gdańsk baje...

Kłamliwe informacje senatu gdańskiego.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Biuro prasowe senatu gdańskiego rozesało do pism gdańskich notatkę o rekursie polskim przeciw decyzji Wysokiego Komisarza w sprawie poczty polskiej. Notatka zaopatrzona jest uwagą, że tak późne przesłanie apelacji ma na celu uniemożliwienie Radzie Ligi Narodów rozważania sprawy poczty polskiej na sesji marcowej Rady Ligi Narodów.

Powyższa informacja senatu gdańskiego jest tendencyjnie kłamliwa, bo wszystkie materiały, dotyczące zatargu pocztowego, rząd polski już dawno przesłał do Rady Ligi Narodów. Sprawa poczty polskiej w Gdańsku jest też wniesiona na porządek dzienny przyszłej sesji Ligi Narodów, jak o tym wczoraj pisaliśmy.

Wolne miasto czy jaskinia zbójów?

Gdańsk, 23. 2. (Pat.) Radca miejski w Sopotach Ernst Bresiński zgłosił w radzie miejskiej interpelację z powodu coraz częściej powtarzających się napaści słownych i czynnych na przechodniów, rozmawiających po polsku. W jednym z tego rodzaju wypadków pewien student warszawski, zamieszkały chwilowo w Sopotach, został ciężko poranny nożem. We wszystkich wypadkach napastnicy zbiegli.

Pożyczka amerykańska obróconą będzie na wielką akcję budowlaną.

Amerykanie dobrze na nas zarobili. — Pożyczka przyszła jednak w krytycznej dla nas chwili. — Projekty premiera Grabskiego, na co pożyczka ma być użytą.

Warszawa, 23. 2. (PAT) Na popołudniowym posiedzeniu Komisji budżetowej pos. Zdziechowski (ZLN) zauważył, że pożyczka amerykańska nie jest zawarta na bardzo dogodnych warunkach, co było do przewidzenia, gdyż pierwsza pożyczka zagraniczna, zaciągnięta w tej atmosferze, w jakiej ją zaciągnęliśmy, nie mogła być zbyt korzystna.

Na to odparł premier Grabski, iż nie ulega wątpliwości, że banki amerykańskie starały się dobrze zarobić, a poza tym chwila realizacji pożyczki była niekorzystna. Jednak należy stwierdzić wyraźnie, że od rządu amerykańskiego, jak również społeczeństwa czysto amerykańskiego nie mieliśmy trudności. Gdybyśmy zaciągnęli pożyczkę pod opieką Ligi Narodów, to warunki finansowe byłyby korzystne, jednak p. premier nie wahał się ani chwilę, gdyż zbyt wysoko cenil możliwość nawiązania bezpośrednich stosunków z Ameryką. Pierwszym warunkiem pożyczki był nasz układ co do starożytności. Jako korzystną stronę tej pożyczki należy jeszcze dodać, że mamy prawo wykupić ją już po 12 latach. Pożyczka ta przychodzi w momencie dla nas bardzo ważnym, a to głównie z powodu nieurodzaju. Ale nieurodzaj da się we znaki głównie w drugiej połowie tego roku. Rolnik przestaje być nabywcą, z drugiej zaś strony konsument miejski nie ma dostatecznego napływu produktów ze wsi. Pożądane jest więc bardzo przyjęcie pożyczki, która dostarczy w dużej ilości waluty Bankowi Polskiemu, bez czego Bank musi skurczyć

swoje kredyty. Powiem, że będzie pierwszym znakomitym wpływem pożyczki, iż Bank Polski za te dolary da nam odpowiednią ilość złotych. Na co powinny być przeznaczone te złote? W ustawie powiedziane jest, że mają być użyte na utworzenie funduszu gospodarczego. Powinniśmy jednak tak postąpić, aby te kredyty gospodarcze, które z tej pożyczki będą udzielone, dały podstawy do uzyskania następnych kredytów gospodarczych w tej Ameryce. Do tej roli nadają się najlepiej obligacje. Jednak największą wagę przywiązuję do obligacji, które muszą być osobno nazwane. Ja nazwałbym je obligacjami budowlanymi. Jest to jasne, że musimy u siebie stworzyć potężny ruch budowlany. Tego momentu szerzej nie rozwijałem, bo w najbliższym czasie wystąpię przed Sejmem z całym programem ruchu budowlanego. Dalej pożyczka ma służyć na zapoczątkowanie kredytu długoterminowego. Jeżeli ta akcja nie będzie się mogła rozwinąć od razu, będziemy mieli okres czasu, w którym ten fundusz będzie mógł być użyty na doraźną akcję kredytową, na zasilenie kredytem parumiesięcznym różnych instytucji kredytów krótkoterminowych, przedewszystkiem w zakresie zwalczania lichwy hurtowej. Będziemy tego kredytu udzielali tylko takim kooperatywnym, które dadzą gwarancję oddania pieniędzy wtedy, kiedy ich będzie trzeba użyć na budowę. Ta czynność musi być wykonana precyzyjnie i ostrożnie. Do tego przywiązuję wielką wagę ze względu na akcję siewną.

Meksyko europejskie.

Takiej korupcji jeszcze nigdy i nigdzie nie było. — Początek nowej afery korupcyjnej. — Minister spraw wewnętrznych bierze łapówki. — Obraz dzisiejszych Niemiec nie różni się wiele od różnych sławnych z korupcji państw amerykańskich.

Berlin, 23. 2. (PAT.) Dzienniki prowincjonalne podają wiadomość, według której zanoszą się na nową skandaliczną aferę. Zamieszany ma być w niej min. Severing, który otrzymywał podobno podarunki od kupca Schreibera w Schoenenburgu. Schreiber według doniesień tych pism był dostawcą pruskich przedsiębiorstw państwowych. Oficjalne biuro prasowe pruskie zaprzecza tej wiadomości i wyjaśnia, że min. Severing w charakterze prywatnym pozostawał w przyjaznych stosunkach z ojcem

Schreibera i żadnych podarunków nie otrzymywał.

Wobec skandalicznej afery Barmatów, która ujawniła wprost niesłychane dotychczas nieporządki i korupcje, wobec częstych wypadków ludożerstwa, mordów seksualnych, napadów bandyckich w biały dzień na pociągi i t. d., zdaje się nie ulegać wątpliwości, że siła moralna Niemiec raz na zawsze zniknęła a rozpoczyna się powolny rozkład państwa.

Walka o województwo Stanisławowskie.

Jest trzech kandydatów: dr. Cwojdzicki, Wodzicki i de Loges.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) Sprawa obsadzenia województwa stanisławowskiego utknęła na martwym punkcie. Różne stronnictwa wysunęły swoich kandydatów. Najpoważniejszą jest kandydatura dra Stefana Cwojdzickiego, wicewojewody w Poznaniu. po-

pierana przez premiera Grabskiego i ministra Ratajskiego. Kandydatem Piasta jest hr. Wodzicki, podczas gdy starosta de Loges cieszy się poparciem kilku mniejszych stronnictw, w tym klubu żydowskiego i ukraińskiego. Ponieważ między temi stronnictwami nie

możep rzyść do zgody, więc jest prawdopodobne, że obecny wojewoda Jurystowski zatrzyma nadal to stanowisko. W sprawie tej telegrafują do lwowskiej „Gazety Porannej”:

Korespondent Wasz dowiadyuje się, że aż do ukończenia całej sprawy w związku z zarzutami przeciw kandydatowi na wojewodę stanisławowskiego p. Zapale, dotychczasowy wojewoda Jurystowski pozostaje nadal na stanowisku. Mianowanie innego wojewody w tym momencie byłoby przesądzeniem sprawy. W każdym razie aż do ostatecznego rozwiązania nie należy spodziewać się nominacji nowego wojewody i wyszukiwania kandydatów na to stanowisko.

Generał Sosnkowski następcą gen. Raszewskiego?

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Kurjer Poranny” notuje pogłoskę, że były minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski, ma być mianowany dowódcą O. K. Poznań.

Radca Stefański udekorowany srebrnym „Krzyżem zasługi”.

Toruń, 24. 2. (Tel. wł.) Z polecenia p. Prezesa Rady Ministrów wczoraj wczoraj p. Wojewoda Pomorski w obecności Prezydium i delegacji urzędniczej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. radcy prezydjalnemu Antoniemu Stefańskiemu srebrny „Krzyż Zasługi”. Akt dekoracji miał charakter równie uroczysty jak serdeczny.

Nowe monety srebrne dla Polski.

Gdańsk, 23. 2. (PAT) Z końcem ubiegłego tygodnia przybył tu na parowcu angielskim transport monet srebrnych, przeznaczony dla Polski, a bitych w mennicy angielskiej. Transport składa się ze 150 skrzyń wartości 2 milionów złotych. Dalsze transporty mają nadejść w najbliższym czasie.

Filantropizm amerykański.

Londyn, 23. 2. (PAT) Jak donoszą z Nowego Jorku, Simon Guggenheim, amerykański król miedzi, przeznaczył na fundusz stypendjalny dla 50 studentów 3 miliony dolarów. Fundator nie czyni żadnych ograniczeń narodowościowych w otrzymaniu stypendjum z tego funduszu.

Onyika sprawozdawcza z raidu samochodowego.

Automobilklub Wielkopolski komunikuje nam, że w niedzielnym raidzie samochodowym nagrody zostały rozdzielone jak następuje:

I nagrody otrzymali:

p. J. Szymczak na Austro-Daimlorze,
p. St. Zieliński na Fiacie,
p. H. Lund na Fiacie.

II nagrody otrzymali:

p. J. Piotrowski na Adlerze,
p. W. Stadie na Protosie,
p. Hapko na de Dion-Bontonie,

a nie jak w numerze wczorajszym mylnie było podane.

Francja nie zgodzi się na pakt gwarancyjny bez udziału Polski.

Paryż, 23. 2. (PAT.) Paul Boncourt w wywiadzie z współpracownikiem „Figara” oświadczył: Francja może się zgodzić na ewakuację strefy kolońskiej tylko w tym wypadku gdy bezpieczeństwo jej zostanie zagwarantowane przez podpisanie paktu obronnego francusko-angielskiego oraz ustalenie stałej kontroli wojskowej w Niemczech. Pakt winien gwarantować nie tylko nienaruszalność Francji i Belgii, lecz także stan rzeczy w Europie, oparty na traktacie wersalskim. Francja jest znacznie związana z krajami, należącymi do małej ententy by je pozostawić własnemu losowi. Pakt — mówi dalej Paul Boncourt — mógłby być rozszerzony i na inne kraje, jednakże przystąpienie Niemiec powinno być uzależnione od uprzedniego przyjęcia przez Rzeszę dwóch warunków, a mianowicie przyjęcie wszystkich zobowiązań, przewidzianych w pakcie, oraz zrzeczenia się wszelkich roszczeń do G. Śląska.

Konferencja Małej Ententy.

Donoszą z Białogrodu: W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych twierdzą, że konferencja Małej Ententy odbędzie się w Bukareszcie między 20 a 25 marca.

Militaryzm sowiecki.

Z Moskwy donoszą: W związku z 7-mą rocznicą czerwonej armii 22-go b.m. odbyła się na Czerwonym Placu parada wojskowa moskiewskiego garnizonu. Defilada przyjmował ludowy komisarz wojenny Frunze.

Przyjaźń polsko-turecka.

Angora, 21. 2. Pat. Charge d'affaires Polski w Turcji p. Władysław Günther wydał wczoraj śniadanie, w którym wzięli udział Dżemal Bej, minister spraw wewnętrznych, Mahmud Essad Bej, minister sprawiedliwości, Feizi Bej, minister robót publicznych, Mazhar Bej, minister zdrowia oraz pułkownik Tawfik Bej, szef sekretariatu Prezydenta Republiki.

Nowy skandal z Ossendowskim.

Sven Hedin zarzuca w dziennikach berlińskich Ossendowskiemu, że ustępy swych publikacji, dotyczące misterjów tybetańskich Ossendowski odpisał z wydanej przed 14-tu laty publikacji St. Ivesa d'Alveydre p. t. „Mission de l'Inde. on Europe.”

Siła militarystyczna Niemiec.

Wiedeń, 23. 2. (Pat.) „Der Morgen” donosi z Londynu: Dzienniki angielskie stwierdzają, że sprawozdanie międzysojuszniczej kontrolnej komisji wojskowej w Niemczech dochodzi do następujących wniosków: Niemcy w ciągu półroczia mogą wystawić armję, liczącą milion żołnierzy. Mają one ciągle jeszcze 7000 fabryk amunicji i broni, oraz 17 arsenałów. We fabrykach Kruppa znaleziono 78 wielkich maszyn do fabrykacji wielkich armat. Niemcy pozatem wytwarzają gazy trujące w dowolnej ilości. Gazy te są o wiele niebezpieczniejsze od tych, jakich używano w czasie ostatniej wojny.

O sprawozdanie wojskowej komisji kontrolnej w Niemczech.

Londyn, 23. 2. (Pat.) Sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej w Niemczech jest obecnie przedmiotem pilnych badań rządów zainteresowanych i międzysojuszniczego komitetu wojskowego w Wersalu. W międzyczasie nie będzie między Londynem i Paryżem żadnej wymiany zdań co do tematów, poruszonych w sprawozdaniu. W kołach miarodajnych oświadcza, że pogłoski, jakoby Chamberlain miał konferować w tych sprawach z Herriotem w czasie najbliższego pobytu swego w Paryżu, są nieprawdziwe, natomiast możliwe jest, że sprawozdanie pociągnie za sobą konieczność wymiany poglądów z wszystkimi zainteresowanymi państwami sojuszniczymi, dotychczas jednak nie powzięto żadnej decyzji co do miejsca i terminu zwołania takiej konferencji.

Zima zapanowała w Europie.

Berlin, 23. 2. (Pat.) Ze środkowych i południowych Niemiec nadeszły wiadomości o pierwszych większych opadach śnieżnych w ciągu obecnej zimy. W Berlinie również spadł dzisiaj przed południem pierwszy większy śnieg.

Handel posadami na kolei.

Socjalistyczny „Robotnik” warszawski podaje następujące, wprost nieprawdopodobne, informacje, które na jego odpowiedzialność powtarzamy:

Taszcze nie przebrzmiały echa łódzkiej afery złodziejskiej, a już nowy skandal wykluwa się w okręgu warszawskiej dyrekcji kol. — handel posadami.

Mianowicie, kto chciał otrzymać posadę przy kolei, musiał złożyć 200, 300 lub więcej złotych i posadę otrzymywał. „Tranzakcja” rozpoczęta na prowincji przenosiła się do Warszawy i szła — zaletnie od wysokości łapówki — widać szybko, skoro w przeciągu kilku dni była nie tylko gotowa posada dla dającego pieniądze, ale i wystawiane dokumenty, jak np. dowód osobisty i załatwione wszystkie z przyjęciem związane formalności, które zwykle dość długo się przeciągały!..

Spółka, która ten handel prowadziła, miała swoją siedzibę w Częstochowie, a należeli do niej — jak dotychczas śledztwo wykryło — urzędnik z działu eksploatacyjnego Henryk Gajdziński, tudzież niejaki A. Olezyk z zawodu... szewc.

Obaj ci dżentelmeni grasowali zarówno w mieście, jak i w okolicach Częstochowy i zupełnie jawnie ofiarowali posady przy kolei za łapówki, przy czem gotówka masiała być zgóry złożoną z wyłączeniem wszelkiego „kredytu”. Charakterystyczne, że obaj chętni się „wysokimi” stosunkami, a Gajdziński podobno nawet się przechwalał, że się nie boi, by mu za to co złego się stało, bo skoro go tylko rusza, to wyśpiewa on wszystko co wie o różnych „interesach”, uprawnionych przez wyższych urzędników!..

Kto wie, jak długi handel ten — w czasie redukcji kolejarzy! — byłby uprawiany, gdyby go nie był wykrył przypadek.

Mianowicie, jeden z kolejarzy, który skutkiem redukcji stracił na kolei posadę i dla utrzymania się pracował w okolicach Częstochowy, stał się razu pewnego przypadkowym świadkiem takiej sce-

ny właśnie, jak jakiś obcy jegomość urządził w tej wsi werbunek do kolei — za łapówkę!..

Zaintrygowany, odegrał rolę starającego się o posadę i — zapoznał się bliżej z całą sprawą!..

I niesłychana rzecz! O odkryciu swem donosił on dwukrotnie wyższym organom kolejowym, lecz bezskutecznie.

Wobec tego zgłosił się do sądu karnego, który zarządził aresztowanie Gajdzińskiego i Olezyka!..

Jak śledztwo na razie wykryło, ofiarą aferzystów padło sporo ludzi, przy czem „taksa” za posadę dochodziła i do 500 zł.

Cała ta historia oszukańcza ma swój początek w Częstochowie. Ale właściwe jej gniazdo znajduje się niewątpliwie w Warszawie.

Sam bowiem Gajdziński, niższy urzędnik na linii, ani posady nadawał, ani też osobiste dokumenty służbowe wystawiał — nie miał przecież prawa!.. Wszystko to zależy od dyrekcji kolejowej, która przecież prowadzi jakiś wykaz osobowy!.. Nie może uchylić się od odpowiedzialności w pierwszym rzędzie naczelnik oddziału p. Młynarczewski, który przecież powinien wiedzieć, co w jego rejonie służbowym się dzieje!..

Kto zaś z dyrekcji kolej. w aferę tę jest wmixszany, to powinno wyjaśnić śledztwo!..

Ale tu zachodzi pytanie: czy prezes dyrekcji warsz. p. Mikulski, zechce zająć się energicznie wykryciem winowajców, by w ten sposób organom sądowym ułatwić dochodzenia?..

Czy też i tę sprawę będzie się tuszowało tak zaciekle, jak się dotąd tuszuje złodziejstwa łódzkie?!

Gdy się zważy, że podobne historie działy się właśnie w czasie redukcji, gdy pod pozorem „oszczędności” wyrzucało się na bruk długoletnich nawet pracowników, gdy się dalej zważy, że istnieje przecież — wydany przez M. K. — zakaz przyjmowania nowych ludzi na koleje, to dopiero wtedy okaże się w należytem świetle, jakie to cuchnące bagienko utworzyło się w dyrekcji warszawskiej.

Dzierżawa domen państwowych za bezcen.

Wielkopolska i Pomorze były terenem operacyjnym różnych łowców szczęścia.

Warszawa, 23. 2. (Pat.) Niektóre pisma codzienne w związku ze sprawozdaniem z debat nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa w budżetowej podkomisji gospodarczej sejmu, przytoczyły szereg wypadków, w których domeny państwowe zostały wydzierżawione blizkim krewnym lub powinowatym „wyższych urzędników ministerstwa”.

Z uwagi na to, że przytoczone informacje mogą wywołać domniemanie, iż chodzi tu o wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwo to, nie wchodząc na tem miejscu w rozpatrywanie sprawy, czy umowy, zawarte w trybie postępowania, przyjęto wówczas przy wydzierżawieniu domen, mogą być uważane za niedopuszczalne jedynie ze względu na stosunek pokrewieństwa dzierżawców z urzędnikami

państwowymi, — stwierdza, — iż wszystkie podane przez pisma konkretne wypadki dzierżawy domen państwowych dotyczą umów, zawartych na dzierżawę domen w Wielkopolsce i na Pomorzu w r. 1921, kiedy Ministerstwo Rolnictwa nie miało jeszcze w tych sprawach tej dzielnicy żadnej ingerencji, żadne też z wymienionych nazwisk urzędników nie dotyczy ani byłych, ani obecnych urzędników Zarządu Centralnego Ministerstwa Rolnictwa. Wymienione umowy narówni ze wszystkimi innymi umowami na dzierżawę domen państwowych, zwłaszcza w tych wypadkach, w których czynsze wydają się niewspółmiernie niskie, są obecnie przedmiotem badań i rewizji Ministerstwa Rolnictwa.

Na marginesie.

Magistrat bydgoski a prasa.

Magistrat bydgoski odnosił się do prasy zawsze bardzo lojalnie. Reagował na dotyczące go artykuły, nie skąpił w danym razie wyjaśnień — składał przy każdej sposobności dowody, że uważa prasę za współczynnik pracy społecznej i odpowiednio do tego wobec niej postępował.

Aż od pewnego czasu zawiął inny duch w naszym magistracie, który można tak określić: prasa, wszystkie poczynania magistrackie bezwzględnie aprobująca, jest nadal uważana za rzecz pożyteczną, prasa natomiast, odnosząca się do spraw miejskich choćby z najmniejszą dozą usprawiedliwionego krytycyzmu, jest, że tak powiemy, rodzajem zielska, które zanieczyszcza niwę społeczną — i magistratowi brak tylko (niestety!) środków na tego zielska wykorzenie.

Uwagi powyższe piszemy na podstawie poczynionych niedawno w tym kierunku doświadczeń.

I tak, zwróciliśmy się do prezydium magistratu poufnie z zapytaniem, czy „Gazeta Warszawska” w znanej aferze płatnych reklam, nie próbowała i z Bydgoszczy wybić jakiegoś kapitału. Nie powodowaliśmy się w tym wypadku żadną osobistą ciekawością, tylko chęcią udzielenia informacji naszym Czytelnikom, którzy nas zasypywali odnośnymi pytaniami. Ale magistrat bydgoski milczał i milczy jak Sfinks. W tym wypadku nie można jednak twierdzić, że milczenie bywa też... odpowiedzią.

W międzyczasie ukazał się wprawdzie ów jubileuszowy numer „Gazety Warszawskiej” i niema w nim dla Bydgoszczy żadnej reklamy. Ale to jeszcze kwestji nie rozwiązuje. Bo o Lwowie też niema tam wzmianki, a jednak Lwów dał się początkowo skusić na tę reklamę, i dopiero podniesiony w prasie alarm sprawił, że reprezentacja m. Lwowa z tej imprezy na czas jeszcze się wycofała. Jeżeli Bydgoszcz nie znalazła się w podobnym położeniu, to prezydium miasta powinno było z satysfakcją a nawet z dumą stwierdzić, że nie zgodziło się na propozycję, którą uważała — powiedzmy

delikatnie — za niestosowną. Tymczasem milczenie magistratu otwiera pole do różnych przypuszczeń, które właśnie pragnęliśmy usunąć.

Druga sprawa — to kwestja rozpisania konkursu na posadę dyrektora Muzeum Miejskiego po ustąpieniu z tej posady X. Kleina. Konkurs odnośny rozpiśało prezydium miasta w prasie zamiejscowej („Kurjer Poznański”, „Czas”, „Kurjer Warszawski” i in.) z pominięciem dzienników miejscowych. Nie wytoczyliśmy tej sprawy na łamy naszego pisma, w przypuszczeniu, że może magistrat miał swoje racje, dlaczego tak postąpił, i prosiliśmy prezydium o prywatne wyjaśnienie tych powodów, co obiecano wprawdzie uczynić, ale tego nie uczyniono.

W ten sposób, dzięki niełojalności prezydium magistratu, i ta rzecz staje się przedmiotem publicznej dyskusji — a można było tego uniknąć!

Z całokształtu tych obu spraw, atoli narzuca się prosty wniosek, iż wszelkie poczynania magistrackie należy bezkrytycznie i bez zastrzeżeń uważać za doskonałe. Inaczej jest się natrętem, którego magistrat odpowiednio traktuje!

Co do obu tych spraw moglibyśmy postarać się o interpelację na posiedzeniu Rady miejskiej i w ten sposób zmusić milczących filozofów magistrackich do przemówienia. Zadawaliśmy się jednak skonstatowaniem faktu, że są rzeczy, z których odpowiedzialne czynniki nie uznają za stosowne się wytłumaczyć lub ich wyjaśnić.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Średnia powietrza	Średnia wiatr	Średnia wilgotność	Średnia wysokość opadu
23. 2. poł.	51.6	+ 1.2	10	M. 6.
23. 2. 9 wiecz.	52.7	+ 0.8	10	E. 2.4
24. 2. 7 rano	53.1	+ 0.4	10	E. 2.

Temperatura doby ubiegłej: średnia 0,5 najwyższa + 14 najsza — 5,1. Wysokość opadu 2mm. śnieg 5 — mm.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 23. 2. (AW.) not. prw

Dolary	5,18 1/2 zł.
Funtów szterlingów	24,71 zł.
Franki francuskie	za 100 — 27,00 zł.
Franki belgijskie	— 26,52 zł.
Korony austriackie	— — zł.
Korona czeska	— — zł.
Bank szwajcarski	— 99,83 1/2 zł.
Włoskie iry	— 21,26 zł.
Marka niemiecka	124 1/2 — 123 1/2 zł.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 23. 2.

oko Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł. — do zł.
Zyto	31,75 — 31,75
Jęczmień browarny	26,50 — 28,50
Maka żytnia 65% w l. worka	— 47 5/8
Maka żytnia 70% z workami	42,50 — 44,50
Maka pszenna 65% w l. worka	55,00 — 58,00
Osna żytnia	27,50 —
Pszonica	37,50 — 39,50
Owies	30,6 — 30,65
Osna pszena	22,50 —
Ziemniaki jad. rychle	—
Ziemniaki fabryczne	5,00 —
Łubin niebieski	10,50 — 12,50
Łubin żółty	14,00 — 16,00
Groch polny	21,00 — 24,00
Groch wikt.	30,00 — 34,00
Seradela nowa	14,00 — 16,00
Płatki ziem.	22,00 — 23,00
Koniczyna czerwona	16,00 — 23,00
Koniczyna szwedzka	100,00 — 130,00

Ziemniaki prz. st. nadgr. ponad notowania. Usposobienie słabe.

Baczność, pracownicy i rekedzielnicy zawodu obuwniczego!

Pamiętajcie, że obowiązkiem wszystkich jest głosować w dniu 1-go marca 1925 tylko na listę chrześ.-narodową

3. Kałdowski

Kartka z dziejów Bydgoszczy.

IV.

Rozbudzenie ducha narodowego w licznych rzeszach robotniczych znalazło atoli najgorliwszego propagatora w osobie redaktora Teski, który przybywszy w r. 1909 z Gniezna, gdzie redagował „Lecha“, ruchowi ludowemu w Bydgoszczy nadał charakter szczerze katolicki i patrijotyczny, czego o poprzedniku jego Tomaszewskim niestety powiedzieć nie było można.

Od pierwszego numeru swego „Dziennika Bydgoskiego“, który był pierwszym polskim pismem w Bydgoszczy o tendencjach narodowych, karmił on te liczne rzesze tej bądź jak bądź upośledzonej warstwy społecznej zdrową strawą, uświadamiał ją w duchu dzisiejszych haseł chadeckich, że życie narodu jest tak samo kompromisem, jak życie jednostki i że tylko przez uzgodnienie wzajemnych postulatów, przez wzajemną miłość poszczególnych warstw i przez wyrównywanie krzywd społecznych w myśl zasad chrześcijańskich naród zdobyć sobie może lepsze jutro.

Aby się nie narazić na zarzut pisania panegiryku, zaznaczam z góry, że nie jestem ani endekiem, ani chadekiem ani żadnym innym zacietrzewionym indykiem i że poglądy moje, na obecny ustrój państwowy djamentalnie się różnią od poglądów p. Teski.

Poczucie sprawiedliwości zmusza mnie jednak do wyznania prawdziwej zasługi i jeżeli czyją pierś, to w pierwszym rzędzie pierś p. Teski zdobyć powinna „Polonia Restituta“. Jego to głównie dziełem, że przedwojenne bydgoskie społeczeństwo polskie tworzyło jedną rodzinę, a brak wszelkich dysonansów ujawniał się dodatnio na zewnątrz wobec coraz większego naporu niemieckiego. Dla tego też nadanie budzącemu się coraz więcej ruchowi ludowemu podłoża czysto narodowego stanowił będzie na zawsze najpiękniejszą kartę, księgi życiowej p. Teski, tem więcej, że grunt, który on posiał zdrowym ziarnem narodowych ideałów, w chwili ukazania się jego w Bydgoszczy był ugięciem, w dodatku zachwaszczonym.

Dlatego można zrozumieć i wybaczyć mu, że w pierwszych latach swej działalności zbyt jednostronnie bronił interesów ludowych. Wczasy przyszedł jednak

Koncert Paderewskiego.

(Od naszego sprawozdawcy.)

Londyn, 18 lutego.

Dzięki wielkiemu naszemu artyście mamy tu tydzień polski. Wszystkie piśma mówią tylko o koncercie Paderewskiego. Nawet taki Times, który jest ciągle w obłokach wielkiej polityki, w dzisiejszym numerze mówi w czterech miejscach o Paderewskim i poświęca mu wstępny artykuł.

Koncert odbył się wczoraj w Albert Hall, mającej 10 000 siedzących miejsc. Najpierwsze fotele kosztowały po 10 funtów, najtańsze funta. Olbrzymi fortepian Steinwaga na czterech nogach stał na estradzie po środku sali, tak że publiczność otaczała artystę ze wszystkich stron Times podaje następującą recenzję z tego koncertu.

„Paderewskiego ofiara na rzecz brytyjskiego Legionu z dochodu z wczorajszego koncertu jest charakterystycznym wspaniałym czynem wielkiego artysty. Dla niego sztuka jest wyrazem życia, a życie jest i winno być poświęcone tylko wielkim dziełom, zwłaszcza wielkim narodowym dziełom. Nic więc dziwnego, że wiadomość o tym koncercie Paderewskiego wypełniła salę Albert Hallu po brzegi, oprócz tego przybycie królowej i rodziny królewskiej nadało szczególne znaczenie temu koncertowi; to też nie sympatji wiązała artystę z publicznością przez cały ciąg koncertu.

„Zbyteczne mówić, że koncert Paderewskiego nie miał nic wspólnego ze zwykłymi dobroczynnymi koncertami, w których idzie tylko o pozyskanie popularnych oklasków. Wielki artysta dał nam przeważnie klasyczny program z dzieł wielkich i znanych. Zaczął od transkrypcji Liszta wielkiej organowej fantazji i fugi G-moll Bacha. Potem nastąpiły drobniaki Haydna i Mozarta i Sonata Beethovena opus 31 N 2, D-moll.

do przekonania, że i inne warstwy społeczne są nie tylko potrzebne, ale i równouprawnione.

Późniejszy pracownicy na tem polu, jak śp. dr. Emil Warmiński (junior), śp. dr. Piskorski, zmarły w czasie wojny w Turunii i dr. Biziel byli mimo niezaprzeczonej zasług tylko kontynuatorami zainicjowanej przez niego pracy i znaleźli już grunt urobiony przez niego.

Grupa dzieł Szopena była najważniejszą częścią drugiego działu programu. Nastąpiła dalej transkrypcja Liszta z Schubertowskich pieśni, a zakończyła koncert parafraza Liszta z Don Juana Mozarta.

„Czy mamy mówić o mistrzowskim wykonaniu wszystkich tych dzieł? Sala Alberta Hallu, mającego 10 000 miejsc siedzących jest niezawodnie jedną z najgorszych sal dla fortepianowych koncertów; a jednak wielki artysta potrafił opanować tak instrument i audytorium, że miało się wrażenie, iż gra on w ciśnień kółku przyjaciół wielkie dzieła Bacha i Chopina. Jedyną ujemną stroną tej uczt artystycznej było kaszkanie przynajmniej jakich 100 osób zakatarzonych w tej chłodnej porze roku. Proszę sobie wyobrazić, jak wyglądało Andante Haydna lub Beethovena albo cudny Nokturn Chopina, kiedy równocześnie 100 osób koszało.

„Grupa utworów Chopinowskich rozpoczęła się od Ballady As dur odegranej mistrzowsko i z ogniem, który naturalnie wywołał oddźwięk w sali. Nokturn pełen miękkości i poezji, której nikt tyle co Paderewski nie wkłada w utwory Chopina, Mazurek cis moll i walc As dur op. 42 dopełniały resztę. Ten ostatni utwór musiał powtórzyć z powodu oklasków huraganowych. Słowem był to szlachetny program niezrównanie wykonany.“

Jako uzupełnienie tej recenzji podaje Times fotografię sali podczas koncertu. Węć na pierwszym planie siedzi Paderewski przed olbrzymim fortepianem, z którego pulpit zdjęto, a wieko podniesiono. Dokoła zaś niego widzi się tysiące głów i białych gorsów mężczyzn oraz balowych strojów kobiet. W głębi wznoszą się łoże, wypełnione po brzegi.

Dopiero chwila zmartychwanstwa Polski miała zniszczyć tę solidarność bydgoskiego społeczeństwa polskiego.

Z chwilą, gdy nowa Polska zachorowała beznadziejnie na tak zwaną demokrację, zrozumiana w pojęciu ulicy, gdy powiał niestety nie „wiatr od morza“, lecz wiatr od wschodu, rozmaite mikroby rozkładu zdeprawowały duszę polską.

Rozdział III.

DZIWIY KRÓLESTWA ASARAS.

Zaledwie o 630 kemt w linii powietrznej od miasta Asar znajdował się najbliższy odcinek powyginanej w kabluki i załamania strefy walki.

Zachodni jej punkt krańcowy opierał się o brzegi Morza Dżdżystego. Od tego punktu aż po Góry Urwiste ciągnęły się obwarowania i linie obronne armji Prawego Skrzydła państwa Asaras. Najstraszliwsze, najuporczywsze zmagania przewalały się krwawą zawieruchą w centrum, w odcinku Gór Urwistych, aż po Żelazne Góry *) na wschodzie. Wreszcie Lewe Skrzydło zajęło cały odcinek Gór Żelaznych, opierając się na północy o potężne masywy kraterów nad brzegami Morza Lodowego. Ta część strefy bojowej najmniej była zagrożona, bo krwiożerczy lud Dar cofnął się chwilowo do swych siedzib po dotkliwej porażce, zadanej mu ubiegłego roku przez wojska Asaras pod wodzą samego Nabu, żołnierza bez trwogi.

Zato na prawe skrzydło i centrum napierały coraz gwałtowniej i uparciej dzikie hordy koczownicze z pod równików i półwierzchołki gromady ludzi z Kraju Kraterów, prowadzone do boju przez walecznych, przebiegłych i hartownych górali z Gór Urwistych...

Korpus gwardji, który pod wytrawnym dowództwem Nabu miał wesprzeć chwiejący się front górski — podążał na południe wzdłuż Dżdżystego Morza. Długie sznury transportów we wielkich, stalowych wozach, wiozły krzepkie, sprawne oddziały podgórskich wieśniaków w pustą krainę krwi i gwałtu wojny.

Ale wyniosłej sylwety Nabu nie widać było wśród przybocznej rady wojennej korpusu.

*) Żelazne Góry — Kaukaz księżycowy.

Lecz wróćmy tymczasem do dalszego ciągu naszych wspomnień.

Obowiązek kronikarza nakazuje mi zanotować tutaj dodatnią działalność wspomnianego już powyżej Towarzystwa Przemysłowego z p. Sosnowskim i dr. Piskorskim na czele, które silnym węzłem wspólnych celów połączyło przedstawicieli polskiego przemysłu.

Towarzystwo to zadokumentowało swoją żywotność urządzeniem wystawy przemysłowej, otwartej w dniu 26 czerwca 1910 r.

Otwarcie to odbyło się dość oryginalnie, bo wobec ustawy kagańcowej (zakaz używania języka polskiego na zebraniach publicznych, w miejscowościach z ludnością polską poniżej 60 proc.) nie wolno było wygłosić żadnej mowy. Ograniczone się zatem do przecięcia wstęgi, mimo tego sam fakt wystawy był dowodem niespożytego ducha polskiego. Kobiety bydgoskie w poczuciu swych obowiązków jako obywatelki ujarzmionego odłamu narodu polskiego stworzyły sobie ognisko w swej „Czytelni dla kobiet“, w którym niezapomniana ś. p. Melanja Gońska dzieżyła berło przewodniczącej. Była to kobieta niezwyklej inteligencji, obdarzona przytem niewysłowioną skromnością i pokorą ducha. Pełna poświęcenia dla sprawy odpokutowała poświęcenie to wzięciem za naukę języka polskiego. Śladem swej poprzedniczki, tej cichej męczennicy, której życie nie poskapiło cierni, kroczyła później zmarła przed rokiem śp. Stefanja Tuchołkowa. Również ziemianki w swem Kole Ziemianek pielęgnowały ideę wspólności plemienną, a coroczne ich wenty gromadziły zawsze całą bydgoską Polonję w „Domu Polskim“, gdzie przy wspólnej zabawie nie zapomniano i o ważniejszych, obchodzących cały ogół polski sprawach.

Chcesz ażeby rozumnie kierowano Kasą Chorych głośnij na listę nr. 4

4720

Książki kulturalny człowiek czyta „Przegląd Światowy“ najtańsze ilustrowane czasopismo w Polsce. Prenumerata kwarta na 2 zł, półroczna 4 zł, roczna (z premjami książkowymi) 8 złotych. Wszelkie korespondencje i prenumeraty przesyłać do adres: Skrzynka poczt. 135 Warszawa. (4h4)

JERZY BRAUN.

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

Jeżeli spojrzymy na mapę księżycowego globu (mowa tu o półkuli zwróconej ku Ziemi), zauważymy, że morza jego i wogóle wszystkie prawie wody, resztki burzliwych i bezdennych niegdyś oceanów zajmujących cztery piąte półkuli, skupiły się przeważnie w północno-zachodniej jej połaci, od równika, aż po sam prawie biegun.

Morze Dżdżyste (nad którym leży królestwo Asaras) zajmuje jedną trzecią część tego zbiorowiska wód, nieco mniej Morze Burzliwe rozpościerające się na południe od Gór Słonecznych, aż poza równik przelewając się na południową półkulę. Reszta to Marze Lodowe pod samym biegunem i kilka mniejszych mórz i jezior, pozostałości dawnych mórz, które nie wyparowały jeszcze z powierzchni księżycy wraz z ulatnianiem się atmosfery i wzmaganiem się zabójczych upałów dziennych.

Przyczynę tego skupienia się mórz poznamy bez trudu, skoro tylko przyglądnijemy się warstwicowej mapie księżycy. Największe zagłębienie terenu poniżej poziomu 0, który oznaczono według poziomu mórz na księżycu z roku 2000 od założenia królestwa Asaras, który stan wód księżycowych zaczął opadać — znajduje się właśnie w tej północno-zachodniej części półkuli. Jeszcze jeden akwiżen basen znajduje się w północno-wschodniej części półkuli i tam także zachowało się znacznej wielkości

5 morze zwane Morzem Jasnych Nocy. Nazwa ta pochodzi jeszcze z czasów obfitej atmosfery, kiedy światło Ziemi było o wiele bardziej skupione i intensywne.

Jeżeli nakreślimy linię prostą od bieguna do bieguna, zauważymy także, że wzdłuż linii tej spiętrzyły się najpotężniejsze bloki i łańcuchy górskie i to począwszy niemal od samego północnego bieguna przez równik, aż na południową półkulę, gdzie nagromadziło się gros wzniesień księżycowych, skupionych w olbrzymią wyżynę Kraju Kraterów, jedną czwartą część całej półkuli zwróconej do Ziemi.

Jeżeli tedy na południe do równika były niegdyś jakieś morza i baseny wodne (a że były, świadczą o tem stare mapy księżycy i księgi przyrodnicze), to jako wzniesione o wiele ponad obecny poziom mórz na północnym zachodzie półkuli musiały wszystkie ulotnić się wraz z atmosferą i wyschnąć.

Dziś potomkowie skarłowaciały tuch samych szczepów, nędzni, czarni i dzicy wracają.

Powrotna fala uderza o mur piersi broniących królestwa Asaras przed zalewem.

W swem religijnem zacietrzewieniu mylili się stary kapłan Sar, przeklinając wojnę.

Lud Asaras walczył o byt.

Lud Asaras wiedział dobrze, że z chwilą, gdy linja bojowa, trwająca między granicami, runie, hordy zdziczałych, bezlitosnych zdobywców wytepią wszelki twór żyjący w tej ludnej krainie i sami zajmą legowiska zwyciężonych.

Nabu, rycerski Nabu! W tobie nadzieja plemienia twego!

Wydawszy ostatnie rozkazy na dworcu odjazdowym, powrócił Nabu do miasta, wezwany przez dostojnego starca Sar na zgromadzenie Władców Ludu, pod przewodnictwem najwyższego kapłana, obradujące w jego pałacu.

Gdy w elektrycznym wozie pedził przez miasto z gładkim szelestem kół po płytach ulic i placów, serce jego tukało się w piersiach niejasną nadzieją splecioną z trwożliwym uczuciem niepewności.

Czy ją zobaczy jeszcze?

Wojna...

Jego to rzecz, jego sprawa. Ileżto razy wyruszał na czele karnych zastępów, by spaść piorunem pogromu na kark wroga? Ileżto razy żegnał ostatniem, tklivem spojrzeniem starą stolicę Asar, nieświadomy wyrózków przeznaczeń, nie myślący o tem, czy jeszcze tu powróci? Nigdy najmniejszy zgrzyt wahania nie skaleczył mu nerwów, nigdy żalostny skurcz wzruszenia nie zdławił mu gardła pętlącą.

Czemuż teraz ociąga się i wzdryga przed tą wojenną drogą na południe, której na imię może: „na zawsze“.

O, Nabu dobrze wie, czemu.

Elen...

To drobne, smukłe, śpiewne imię.

Ta twarzyczka w oku złotych, wzburzonych kędziarów, łagodnym promieniująca uśmiechem. To mądre, wysokie czoło, białe, jak szczyty Gór Lodowych, te oczy o blasku cudniejszym, niż blask matki-Ziemi, ta postać zwinna, urocza, o ruchach giętkich, jak falowanie spokojnego morza.

Jakież to melodyjne, szeleszczące ciepło płynie od niej drażniącym nerwy strumieniem. Zapach jej skóry jest jak zapach kwiatu Azar, srebrzysto-miękką roślin globu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kino Corso Od 25 II środa, czwartek i piątek o godz. 4 popołudniu
Program Dla dzieci Cena wejścia tylko 50 gr
 Dane będzie: „Zwierzęta i ludzie”
 „All Baba i 40 rozbójników”. 4819

KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 24. lutego 1925.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Sergiusza.
 Jutro w środę Magieja.
 Wschód słońca o godzinie 7. 1.
 Zachód słońca o godzinie 5. 27.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 23 bm. do 2. 3. br. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod słotym Orłem, Stary Rynek.

REPERTUAR TEATRU MIĘJSKIEGO.

Dziś: „Karnawał”.
 Jutro: „Kiki” (premiera).

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13, nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kaszy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

NASZ REPORTER pisze:

Bardzo się uziściłem tą eksmisją, jak pani Lygja Narodow urządziła naszej Dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Co to za szelma baba! Ja znalazłem jedną panią Narodow, ale nie było jej na imię Lygja, tylko Olga, i nie była właścicielką kamienicy w Gdańsku, tylko prowizorką u tego samego aptekarza w Pińszewie, gdzie i ja pracowałem. My się nawet bardzo mieli ku sobie i ona nierzaz groziła, że mi zada tubczyku, to jest ziół na miłość, ale ja się jej bardzo wystrzeżałem, bo jej ciągle z nosa się lało, tak, że lekarze pisali nawet na receptach „bez kropli p. Narodow”.

Czy to jednak w Gdańsku niema sądu apellacyjnego? Posłać tam Dra Muracha, a on tej Narodow tak nosa utrza, (jeśli to ta sama, bo inaczej nie będzie co ucierać) że ona nie tylko eksmisję cofnęła, ale jeszcze remont budynku na swój koszt przeprowadzi. Gdyby mnie kiedyś Belzebub miał zabierać, to ja się tylko drem Murachem zastawię, a on tak Belzebubowi łeb zmyje, że go rodzona ciotka w piekle nie pozna.

Ostatecznie ze względu na mój stosunek do panny Narodow (ona mi się przysięgała, że jest panną) mógłbym pojechać do Gdańska, i nakłonić ją, aby tę eksmisję cofnęła, tylko pan Grabski musiałby mi dać conajmniej 30 zł. na drogę, bo bez szkarpetek nie pojedzie, bo na ostatnim deszczu nogawki mi się skurczyły i gołe nogi mi widać.

Muszę także w Barze Angielskim mój dług za piętnaście parówek zapłacić, bo wczoraj dopiero, pan Grabowski wymawiał mi, czemu robię takie zbytki, a gdy mi się zdziwiony zapytał, czy parówka to u niego zbytek, wtedy on odowiedział, że wszystko jest zbytkiem, naco się nie ma pieniędzy... Teraz ja dopiero jestem w strachu, bo w takim razie moje całe życie było jednym wielkim zbytkiem, gdyż ja nigdy na nie pieniądze nie miałem. Niech się dowie o tem dyrektor Werka z Miejskiego Urzędu podatkowego, to mi taki podatek luksusowy wlepi, że mogę go całe życie płacić i jeszcze nie starczy. Najkomniczniejsze byłoby, gdyby mi chciał fantować mieszkanie, bo ja na razie mieszkam na ławce, na skwerze pod teatrem. Proszę sobie wyobrazić, że przychodzi tam do mnie taki pan egzekutor, i pyta: niema pan fortepjanu ani samochodu? Ta łuczniczka, jak mnie widzi mieszkającego na tej ławce, to się nierzaz kładzie ze śmiechem, ale jej łatwo się śmiać, jak ona nie pije, ani szewca prosić nie potrzebuje, aby jej zółwki skredytował!

Konferencja Zarządów wszystkich filij Chrześc. Z. Z., mężów zaufania i członków robotniczych wydziałów, odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 26 bm., wieczorem o godz. 7-mej w „Ognisku”. Ze względu na to, że przybędzie delegat z Warszawy, obecność wszystkich jest konieczna.
 N. Sunlicki, prezes Konferencji.

— Wyjaśnienie. Nauczyciel przy szkole X. Piramowicza, p. Gzesław Kabaciński wyjaśnia, że nie jest identyczny z p. Czesławem Kabacińskim, który w imieniu p. Wawrzyniaka, nie będącego mu wcale znanym, występował jako sekundant, o czym w niedzielnym numerze pisaliśmy.

— Ku uwadze Czytelników. Dzisiaj we wtorek 24 lutego br., na sali Strzelniczej staraniem sekcji artystyczno-dramatycznej Koła oświatowego przy dyrekcji kol. w Bydgoszczy odbędzie się wieczór wokalnno-dramatyczny przy łaskawym współudziale wybitnych sił artystycznych pp. Figaszewskiej, Świerczyńskiej, Dziedzickiego i Łysaka, oraz członków Koła pp. Dzwonkowskiej, Grajanki, Pöckówny, Panienkowskiego, Skoczynskiego i Świerczyńskiego. Czysty dochód z tego wieczoru przeznaczony jest na korzyść kolonji letnich dla dzieci kolejarzy i biblioteki kolejowej. Sądzić należy, że ze względu na cel i na przyjemność duchową jakie tam każdego słuchacza oczekiwania będą, wieczór ten powinien się cieszyć należytą frekwencją gości, tembardziej, że cena niewielka od 1-go do 2 złotych za bilet nie obciąża nicyzkiego zbytnio budżetu a w dodatku — po przedstawieniu odbędzie się zabawa siarczystą na którą nabycwa biletu na wieczór będzie mieć prawo wstępu. A więc do Strzelnicy, bo to już jutro popielec...

— Przestroga przed złodziejką. Złodziejka niezwykle rafinowana grasuje już od dłuższego czasu w różnych miejscowościach Pomorza, a ostatnio w nocy z 18 na 19 bm. jak nam donoszą ze Świecia, okradła ona swoich państwa, którzy z łitości przyjęli ją w charakterze służącej, wprost z najlepszej bielizny i odzieży łącznej wartości około 700 zł. Za 4 podobne kradzieże, dokonane już po nowym roku w Bydgoszczy i Grudziądzu, ściga ją policja. Jest ona już kilkakrotnie karana za kradzież.

Udając sierotę nieszczęśliwą, wzbudza litość i stara się o posadę służącej, szwaczki, kelnerki lub inne jakies zajęcie albo też stara się zaprzyjaźnić z jakąś osobą celem uzyskania u niej przytulku. Nazywa się Helena Meyer, pochodzi z Bydgoszczy i mówi tylko po niemiecku. Blizszy opis: mały wzrost, 2 złote zęby, oczy jasne, włosy jasno blond, twarz blada, smukła. Wiek: lat 22. Ubrana w kostjum granatowy, kapelus z ceraty koloru jasno-brązowego, i kołnierz futrzany.

— Z kina Krystal. Z dniem drisiejszym wchodzi na ekran przepiękny obraz stanowiący istny tryumf sztuki filmowej p. t.: „Wyspa lez” groza akcji do głębi przejmujący dramat w 6. aktach. Sensację tego wspaniałego widowiska podnosi także i ta okoliczność, że występują w niem dwie słynne z urody gwiazdy światowej sławy t. j. uroczą Lia de Putti, i posagowej piękności Lidja Salmonowa. Obok tych dwóch czarujących kobiet w akcji dramatu bierze udział tragiczny Paweł Wegener. Obraz obok niezmiernie ciekawej akcji obfituje w cały szereg, wielkie wrażenie grozą swoją wywołujących obrazów, j. np. tonięcie okrętu, obraz życia na wymarłej wyspie, tragedia niewinności itp. sceny.

— Pola Negri. W tych dniach ukaże się w Bydgoszczy w najlepszej swej kreacji filmowej w kinie Liberty. Jak szalone zainteresowanie wywołała zapowiedź tego filmu, świadczy najwymowniej to, że liczne zamówienia na bilety napływają do kasy kina Liberty. Obraz będzie sensacją dnia dla naszego miasta. Gra, reżyseria, wystawa, pomysły niebywałe, wyrobiły obrazowi renomę arcydzieła.

W Popielec.

„Memento mori” groźnie brzmi,
 Zagłusza uciech chwile,
 Dokoła smutek kiem łni,
 Blask szalu legł w mogile.

Radości grzesznej nastal kres,
 Umarwień przszła dola:
 Westchnienia, skrucza... polysk lez...
 Zmieniona życia rola...

Zmysłowvch przeżyć dzień po dniu,
 Wspomnienia po zapustach —
 Cicho się kładą dziś do snu,
 W żaloby kryjąc chustach.

„Memento mori” smutny dźwięk,
 Zagłusza uciech chwile,
 Pryska czar ulud, tylko lek
 Ogarnia nas niemile.

W. Sławiński.

— Jutro Popielec! — Dziś we wtorek ostatni bal w „Maximie” — potem długich 7 tygodni postu. A więc dziś raz jeszcze w tany, mój kochany! — Wejście bez zaproszeń. — Podczas balu znakomity program kabaretowy. Varietė. — Wstęp tylko 2 złote.

— Dla dzieci! Kinoteatrzyk „Corso” daje w środę, 25., czwartek 26, i piątek 27. II. br. o godz. 4-tej popołudniu specjalne przedstawienie „Zwierzęta — jak ludzie” komedia w trzech aktach w wykonaniu aktorów zwierzęcego świata. Nadzwyczajna tresura różnorodnych zwierząt. Tancerzy, boks, Juzzband, karusela, Lunapark, i t. d. Prócz tego świetna farsa w 2 aktach p. t.: „All Baba i 40 rozbójników”. Warto zobaczyć. Cena wejścia tylko 50 groszy.

— Ku wygodzie pasażerów. Zarząd tramwajów elektrycznych roku Pańskiego 18.. ku wygodzie swoich pasażerów przy niektórych przystankach tramwajowych wystawił oszkłone budki — lecz niestety przeszły burze, woiny i powstania, podczas których wszystkie doszczętnie zostały zostały powybijane, i dzisiaj, budki te sterczą i świecą pustymi ramami, jednak już nie ku wygodzie pasażerów, którzy w oczekiwaniu tramwaju nieraz od 10 do 15 minut zwłaszcza podczas deszczu lub zadymki śnieżnej i wietrznej pogody chowają się po bramach lub za drzewami, patrząc z żalnością na puste ślepie w budkach, marząc błogo, jakby to dobrze było, do takiej budki się schować.

Sądze, że urząd tramwajowy po przeczytaniu chociażby tego żalnego narzekania ku wygodzie pasażerów przyczyniających się do dochodu ze swych 15-groszówek, zechcą załatwić to dziury, w ubikacjach stacji tramwajowych, aby one nie świadczyły przed zwiedzającymi Bydgoszcz podróżnymi Europejczykami, o złych interesach finansowych zarządu ewentualnie o małej dbałości o swych pasażerów.

— Aresztowano w dniu wczorajszym: dwie osoby za uprawianie awantur w stanie nietrzeźwym, dwie za kradzież i trzy kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich.

Oszustwo na sumę 1280 zł. zgłosił kupiec Hermann Raatz, w Solcu Kuj.

PROSIMY PAMIĘTAĆ

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” w czasie od 15-go do 25-go bm. na miesiąc marzec. Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe a także na prośbę listow, którym należy wręczyć wypełnioną już kartę, zamieszczoną w gazecie. Przedpłatę miesięczną wynosi 2,15 zł. W ajenajach i ekspedycji prenumerata wynosi 1 zł 30 gr — — — miesięcznie. — — —

Termin wnoszenia próśb o odroczenie służby wojskowej.

Starostwo Bydgoskie komunikuje: Prośby o udzielenie odroczeń winny być wnoszone przed dniem poboru, wyjąwszy wypadki w których okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie, powstały po poborze; w tych wypadkach prośba może być wniesiona nie później jednak niż w ciągu czterech tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

Nieusprawiedliwione niedotrzymanie powyższych terminów, pociąga za sobą utratę prawa do ubiegania się o odroczenie.

Odpowiedzi Redakcji.

„Oset”. Artykuły zapowiedziane chętnie przyjmujemy.
 Panu prof. H. w Świeciu. Korespondencji z 6 bm. nie otrzymaliśmy. O dalszą współpracę prosimy.

21 K. R. Bdg. Za 20.000 w mkn. 1200 zł., w mkn. 340 zł. Za 6 mil. w mkn. 150 zł., w mkn. 72 zł.

W. Płotkowski, Zawada. Wkłady oszczędnościowe przewartościowują banki według swych aktywów.

Thens, Wilkowo. Za 200.000 w mkn. — 500 zł., w mkn. — 36 zł.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

4780) Zjednoczenie Rodaków Byłego Zaboru Rosyjskiego w Bydgoszczy. W sobotę dnia 28 bm. posiedzenie miesięczne. Porządek dzienny: 1) Przyjęcie nowych członków, 2) Sprawozdanie komisji zabawowej, 3) wolne wnioski. O Hcncze przybycie prosil Zarząd.

4823a) Tow. gimn. Sokół Bydg. V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządu odbędzie się w środę, dnia 25. bm. wieczorem o godz. 7-mej u drh Nowaka przy ul. Jasnej. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie całego zarządu i wydziału. Czołem! Józwiak, prezes.

4556) Towarzystwo Urzędników Państw. na miasto i powiat Bydgoszcz. Walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 25. bm. o godz. 7 wiecz. w Ognisku na małej salce. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu z całego roku i wybór nowego zarządu. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się drugie zebranie o godz. 7.30 na którym będą powzięte uchwały bez względu na ilość członków

4620a) Związek Handlowców. Schadzka koleżeńska odbędzie się we wtorek, dnia 23. bm. w Hotelu Lengninga. Początek o godz. 8-mej. Wstęp tylko dla członków i kandydatów. Podczas schadzki, urzęduje kolega skarbnik. Zarząd

4704a) Tow. Czeladzi Kat. Zebranie tygodniowe odbędzie się we wtorek 23 bm. za miast w śróde, połączone z uroczystym pożegnaniem karnawatu, na które członków wraz z rodzinami zaprasza Zarząd.

4715a) Baczność, Tow. Kupców Detalistów br. społ. Akcyze na nowy transport cukru składać w znanych miejscach do wtorku godz. 3-ciej

Zarząd Związku zawodowego osadników na pow. Bydgoszcz zwołuje swe pierwsze walne zebranie na czwartek dnia 26. lutego. w Bydgoszczy na sali Ogniska ul. Jagiellońska.

4655a) Tow. Spiewu Moniuszko. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 8 wiecz. na salce przy kościele Św. Trójcy. Z powodu załatwienia ważnych spraw, uprasza się o komplet. Sacha, sekretarz.

4774) Podoficerowie rezerwy. Wykład o pragmatyce dla podoficerów odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Räckera. Ze względu na obowiązek zaroznania się podoficerów rezerwy z obowiązującą pragmatyką, prosimy o stawienie się wszystkich członków.

4785) Sokół Bydgoszcz III Szwederowo. W środę, 25. bm., punktualnie o godzinie 7 wieczorem nadzwyczajne zebranie gniazda na salce przy kościele parafialnym. Na porządku dziennym również odczyt „Bartek zwycięzca”.

RUCH OBCYCH.

W dniu 23. lutego przyjechali do Bydgoszczy i stanęli w Hotelu pod Orłem:

Schanzer — Bielice. Płk. Nowicki — Warszawa, General Lipkowski — Poznań, Colin — Gdańsk, Janowski — Grudziądz, Kaenlender — Berlin, Stopczyk — Warszawa, Sommerfeld — Gdańsk, Jabłonowski — Gdańsk, Rozwadowski Zin. Rogoziński — Berlin, Stein, — Berlin, Stefanowski — Toruń, Jeszke — Chełmno, poseł Romocki — Warszawa, Poredo — Warszawa

Tabela wygranych loterii państwowej.

W siódmym dniu ciągnięcia V. klasy państwowej loterii głównej wygrane padły, jak następuje:

10,000 zł. nr. 342
 5,000 zł. nr. 73761, 39999
 1,000 zł. nr. 633, 671, 42945
 500 zł. nr. 11544, 28485
 250 zł. nr. 1411, 20049, 29568, 39159, 45178.

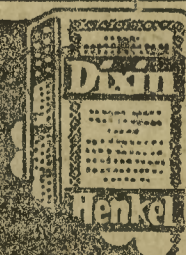
W ósmym dniu:

75,000 zł. nr. 31960
 2,000 zł. nr. 32684
 600 zł. nr. 12598, 46341
 500 zł. nr. 8713, 11880, 37314
 250 zł. nr. 18588.

W dziewiątym dniu:

3,000 zł. nr. 679, 30082
 2,000 zł. nr. 24569
 1,000 zł. nr. 7582
 250 zł. nr. 8744, 30995, 42072, 42283.

Dixin
 Henkla proszek mydlany



jest ekonomiczny w użyciu i znakomite rezultaty przy praniu.

TEKST KONKORDATU.

Wobec ważności umowy między Polską a Watykanem (konkordatu), zamieszczamy całkowity jej tekst, aby Czytelnicy nasi mogli sobie sami o nim sąd wyrobić. Jest to konieczne dla tego, ponieważ umowa ta będzie przedmiotem poważnych zatargów i dyskusji. Nadmieniamy, że tłumaczenie z języka francuskiego na polski nasuwa różne wątpliwości.

Dosłowny tekst konkordatu przedstawia się następująco:

W Imię Przenajświętszej i Niepodzielnej Trójcy.

Jego Świątobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzplitej Polskiej Stanisław Wojciechowski.

Pragnąc określić stanowisko Kościoła Katolickiego w Polsce i ustalić zasady, które w godny i trwały sposób kierować będą sprawami kościelnymi na ziemiach Rzeczypospolitej, postanowili zawrzeć Konkordat.

Wobec czego, Jego Świątobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzplitej Stanisław Wojciechowski, zamianowali swymi Pełnomocnikami:

Ojciec Św. — J. E. najczcigodniejszego Kardynała, Piotra Gasparri, swego Sekretarza Stanu.

Prezydent Rzplitej — Jego Ekscelencję Władysława Skrzyńskiego, Ambasadora Rzplitej Polskiej przy Stolicy Świętej.

Prof. Stanisława Grabskiego, Posła na Sejm polski, byłego Ministra Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego.

Powyżsi Pełnomocnicy, po wymianie swych pełnomocnictw, powzięli postanowienia następujące, do których Wysockie Układające się Strony zobowiązują się odtąd stosować.

Artykuł I.

Kościół katolicki, bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzplitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewni Kościołowi swobodę wykonywania Jego władzy duchownej i Jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem, zgodnie z prawami bożymi i prawem kanonicznym.

Artykuł II.

Biskupi, duchowieństwo i wierni będą swobodnie i bezpośrednio znosić się ze Stolicą Św. W wykonywaniu swych

funkcyj biskupi swobodnie i bezpośrednio znosić się będą ze swym duchowieństwem i swymi wiernymi, oraz ogłaszać swe zlecenia, nakazy i listy pasterskie.

Artykuł III.

Dla utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Stolicą Św., a Rzplitej Polską w Polsce rezydować będzie Nuncjusz Apostolski, zaś przy Stolicy Św. — Ambasador Rzplitej. Uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce rozciągają się na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

Artykuł IV.

Władze cywilne dawać będą swą pomoc przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych: a) w razie destytucji duchownego, pozbawienia go beneficjum kościelnego, po ogłoszeniu dekretu kanonicznego o wspomnianej destytucji lub pozbawieniu oraz w razie zakazu noszenia sukni duchownej, b) w razie poboru taks lub prestacji, przeznaczonych na cele kościelne, a przewidzianych przez prawo państwowe, c) we wszystkich innych wypadkach, przewidzianych przez prawo obowiązujące.

Artykuł V.

Duchowni przy wykonywaniu swych urzędów używać będą szczególnej opieki prawnej. Na równi z urzędnikami państwowymi korzystać oni będą z prawa zwolnienia od zajęcia sądowego części swych uposażeń. Duchowni, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarij i nowicjusze, którzy wstąpili do seminarjów lub nowicjatów przed wypowiedzeniem wojny, będą zwolnieni ze służby wojskowej za wyjątkiem pospolitego ruszenia. W tym ostatnim wypadku, księża systematyzowani wykonywać będą w wojsku urząd kapłański, tak jednak, by na tem nie ucierpiało dobro parafii, zaś inni członkowie duchowieństwa będą powołani do służby sanitarnej. Duchowni będą zwolnieni z czynności obywatelskich, niezgodnych z powołaniem kapłańskim, jako to: sędziów przysięgłych, członków trybunałów i t. d.

Artykuł VI.

Nienaruszalność kościołów, Kaplic i cmentarzy jest zapewniona, tak jednak,

by z tego powodu nie ucierpiało bezpieczeństwo publiczne.

Artykuł VII.

Wojska Rzplitej korzystać będą z wszelkich wyróżnień, jakich Stolica Św. udziela wojskowym zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. W szczególności kapelani posiadać będą prawa proboszczowskie w stosunku do wojskowych i do ich rodzin i wykonywać będą czynności swego urzędu kościelnego pod jurysdykcją biskupa polowego, który będzie miał prawo ich wyboru. Stolica Św. przyzwala, by duchowieństwo to w sprawach dotyczących jego służby wojskowej podlegało władzom wojskowym.

Artykuł VIII.

W niedziele i w dzień święta Trzeciego Maja księża, odprawiający nabożeństwa, odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomyślność Rzplitej Polskiej i jej Prezydenta.

Artykuł IX.

Żadna część Rzplitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami państwa polskiego. Hierarchja katolicka w Rzplitej Polskiej będzie zorganizowana jak następuje:

A. Obrządek łaciński.

I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska: arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, diecezja chełmińska, diecezja włocławska.

II. Prowincja kościelna warszawska: arcybiskupstwo warszawskie, diecezja płocka, diecezja sandomierska, diecezja lubelska, diecezja podlaska, diecezja łódzka.

III. Prowincja kościelna wileńska: arcybiskupstwo wileńskie, diecezja łomżyńska, diecezja pińska.

IV. Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo krakowskie, diecezja tarnowska, diecezja kielecka, diecezja częstochowska, diecezja śląska.

B. Obrządek grecko-ruski.

Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, diecezja przemyska, diecezja stanisławowska.

C. Obrządek ormiański.

Arcybiskupstwo lwowskie. Stolica Św. nie przedsięwzięć żadnej zmiany w powyższej hierarchji, lub w rozgraniczeniu prowincji i diecezji, jak tylko w zgodzie z rządem polskim, z wyjątkiem drobnych sprostowań granic, wymaganych dla dobra dusz.

Artykuł X.

Tworzenie i przemiana beneficjów kościelnych, kongregacji i zakonów jak również ich domów i zakładów zależeć będzie od kompetentnej władzy kościelnej, która ilekroć powyższe zarządzenie pociągałoby za sobą wydatki ze skarbu państwa, powożmie też zarządzenia o porozumieniu się z Rządem. Cudzoziemcy nie będą otrzymywać stanowisk przełożonych prowincji zakonnych, chyba za odpowiednim zezwoleniem rządu.

Artykuł XI.

Wybór arcybiskupów i biskupów należy do Stolicy Ś-tej. Jego Świątobliwość zgadza się zwracać do Prezydenta Rzplitej przed mianowaniem arcybiskupów i biskupów diecezjalnych, koadiutorów „cum jure successione” oraz biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw tym wyborom względów natury politycznej.

Artykuł XII.

Ordynariusze powyżsi, przed objęciem swych czynności, złożą na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę wierności według formuły następującej:

„Przed Bogiem i na Świętą Ewangelię przysięgam i obiecuję, jak przystoi biskupowi, wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam obiecuję, iż z zupełną lojalnością szanować będę rząd ustanowiony konstytucją i że sprawie, by go szanowało moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję pozątem, że nie będę uczestniczył w żadnym porozumieniu, ani nie będę obecny przy żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę państwu polskiemu lub publicznemu porządkowi. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbam o dobro i interes państwa będę się starał o uchylenie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Listy z Pomorza.

Rodowód Kowalewa. — Sensacja na młasto i okolice. — Trzeba jej polozyć kres. — Więcej porządku i czystości. — Ulice bez nazw. — Niema hotelu. — Życie potoczne.

(Od własnego korespondenta.)

Kowalewo, 22 lutego.

W odległości kilkukilometrowej od miasta powiatowego Wąbrzeźna leży niewielkie miasteczko Kowalewo, mogące liczyć 4000 mieszkańców. Gród to stary i kilka ładnych pamiętający wieków. Architektura niedużego kościoła ma w sobie wdzięk wiejskiej świątyni, a kościół ten rodowód swój wywodzi od sześciu wieków, a więc jest to już poważny i zgrzybiały staruszek, szkoda tylko, że zeszpeconej niepotrzebnymi nadbudówkami i przybudówkami.

Okolica Kowalewo niezbyt może malownicza. Za miastem widnieje łożysko wieży krzyżackiej u stóp dość znacznego zniesienia.

Poza temi dwoma zabytkami przeszłości godniejszego uwagi zabytku pod względem historycznym nie znajdziesz, chyba żeby się ofiarować i poświęcić swój czas dla zbadania archiwum kościelnego. Nie jestem do tego przygotowany, tedy zajmę się inną stroną dziejów Kowalewa, a mianowicie dziejami życia powszedniego. Kowalewo obfituje w moc naprawdę frapujących sensacji. Od dłuższego czasu między aptekarzem p. Puciata a miejscowym lekarzem p. Nikandrem Łomako-Łomakinem istniał spór na tle osobistych uprzedzeń, czy

czego innego. Dość tylko, że spór ten dla obydwu miał epilog niepożądany. Pan Nikander Łomakin jest postacią, która wywołuje wśród tutejszego obywatelstwa najrozmaitsze komentarze. Zarzucają mu bowiem, że posiada nielegalny patent lekarski i że był w Rosji felcerem i t. d. Jedno z pism pomorskich podało nawet sensacyjną wiadomość o aresztowaniu p. Łomakina. P. Łomakin jednak chodzi zdrów po Kowalewie. Nie chcąc narazie wyprzedzać wypadków i wchodzić za kulisy tej arcyciekawej sprawy, z obowiązku tylko kronikarskiego zanotuję, że epilog tej tajemniczej i denerwującej sprawy będzie miał miejsce w sądzie okręgowym w Toruniu. Przebieg sprawy napewno nam wyświełi, ile jest prawdy w krążących wersjach. Publiczność domaga się wyjaśnienia, gdyż stan podobny, jak i istnieje, w najwyższym stopniu niepokoi obywatelstwo.

Kowalewo, trzeba to powiedzieć otwarcie, nie jest miasteczkiem, któreby kokietowało swą czystością na wzór innych miast pomorskich. Ulice od niepamiętnych czasów nie zamiecione; wogóle w całej administracji miejskiej nie widać tej troskliwości, zapobiegliwości o schludny wygląd miasta, jaka okazywał zastępca burmistrza w czasie swego urzędowania, p. Wroński. Co najciekawsze to to, że ulice Kowalewa dotychczas są bezimiennie, gdyż nie posiadają nazw, mimo, że już od 3 lat istnieje uchwała Rady Miejskiej, ażeby ulicom nadać nazwy. Dobrze, jeśli kto mieszka w Kowalewie i zna każdy kamień, ale przyjezdny gość może być narażony na niepotrzebne, uciążliwe poszukiwania ulic i numerów domu. Oczywiście, że tego tak tragicznie brać nie potrzeba, bo tu każdy się zna z imie-

nia, ale zawsze porządek musi być. Kowalewo, choć równe co do rozmiarów Golubowi, nie posiada hotelu tak czystego, jak jego sąsiad. Weźmy tutaj pierwszorzędną niby „Hotel Poznański”. Dlaczego jest pierwszorzędny, tego nie wiem, przypuszczam, że prym trzyma między najbrudniejszymi hotelami Pomorza. Dostają pokój za cenę wcale pokaźną, bielizna brudna jak sumienie zbrodniarza. Nie podobna bez odrazy spocząć na łóżku. Właściciel hotelu winien czerpać wzory najlepsze, a nie przynosić wzoru, zakrawającego na żydowskie hotele z Dobrynia, Rypina, czy jakiego innego zażydnego miasta. Bołączką tego miasteczka jest fatalne połączenie kolejowe z Toruniem. Działwa szkolna jadąc do Torunia do szkół, musi bardzo wcześnie wstawać, bo odległość od dworca głównego jest dość wielka, kwadrans co najmniej jazdy koni. Jak takie dziecko się namięczy, zanim obladowane książkami zajdzie na dworzec, tak samo przy powrocie! Na prośby, podania obywatelstwa, organizację społecznych dyrekcja kolejowa pozostaje głucha. Żydów Kowalewo nie posiada. Jest to jedno pod tym względem z nielicznych miast polskich, które się tym może poszczycić. A było żydowinów ongiś podostatkiem, świadczy o tem chociażby pozostałość w postaci bóżnicy, którą żydzi chcą sprzedać. Życie towarzyskie jest tu dość rozwinięte, organizacja jest wiele, tylko nie wszystkie zdradzają ruchliwą działalność. Bardzo dobrze rozwija się Tow. Kupców Samodzielnych pod kierownictwem prezesa p. Kencera, dzielnie mu pomaga sekretarz p. Przybyszewski, dalej wymienić można towarzystwo śpiewu „Cecylja”, które zyskuje sobie uznanie wcale udane-

mi produkcjami wokalnemi; prezesem tego towarzystwa jest p. Melerski. „Sokol” rozwija się również dobrze, a także towarzystwo przemysłowców.

Karnawał w Kowalewie dość ożywiony. Zabawę urządza towarzystwo Przemysłowców. Kółko dramatyczne dało przedstawienie; grano „Tamten” z dużym powodzeniem. Zabawę urządziło i kupiectwo, które w swym życiu towarzyskim odznacza się zgodą i budującą harmonją. Tow. śpiewu „Cecylja” odegrało niedawno; sztukę p. t. „Cyganie”.

Tak więc Kowalewo nie wielkie miasteczko, ale ma swą sensację, ma swą bołączkę, ma też i chwile radosne, chwile godziwej i miłej zabawy.

(—skł.)

* * *

Sprawa „lekarza” Łomakina jest nam dobrze znana, ale nie poruszaliśmy jej, chcąc odczekać rozprawy sądowej. Nie ulega wątpliwości, że lekarzem nigdy nie był, a tylko felcerem rosyjskim. Aptekarz p. Puciata miał najzupełniejszą rację, kiedy podawał w wątpliwość jego kwalifikacje lekarskie. Stwierdzono niezbicie, że władze ministerjalne nieprawnie potwierdziły jego rzekomy dyplom lekarski w postaci świstka papieru, nie wiadomo przez kogo podpisanego. Historia tej „nostryfikacji” jest niezmiernie ciekawa i trzeba się nią będzie w przyszłości zająć. Brzydkie sprawy owego Łomakina będą niezawodnie także przedmiotem rozprawy sądowej, przyczem niezawodnie wyda się, jak wysocy dostojnicy otaczali Łomakina czułą opieką. — Za rządów obecnego p. wojewody na brudne sprawy zwrócono baczną uwagę. — Redakcja.)

Z PROWINCJI.

Ostrzeżenie przed oszustem! Z Chełmna, Kornatowa Skarszew i wielu innych miejscowości na Pomorzu dochodzą nas wieści, że podejrzany osobnik — podszywający się pod nazwisko głośnego organizatora „Rozwoju” p. Bernarda Żmudzińskiego z Bydgoszczy — naciąga obywateli na różne pożyczki, a pieniądze potem nie zwraca.

Jak zdołaliśmy na podstawie kilku faktów ustalić, oszust ten istotnie nazywa się Żmudziński, może mieć lat około 35, pochodzi z Golubia, z zawodu jest kupcem-bławatnikiem, uczył się od roku 1904 — 1906 w Kościerzynie u Rudawskiego. Nie ma on nic wspólnego z naszym działaczem, który jest znacznie starszy i łatwo go odróżnić po bujnych włosach, które są jego prawdziwą ozdobą. Pan Bernard Żmudziński, jak wiadomo piastuje różne urzędy honorowe i cieszy się jaknajlepszą opinią.

Celem uniknięcia strat i położenia nareszcie tamy szantażowi, należy tamtego Żmudzińskiego oddać w ręce policji.

INOWROCŁAW. (Jak to nazwać?) Jeden z poważnych obywateli inowrocł. kupił przed 3-ma laty okazały dom za 8 i pół milj. marek polskich. Po trzech latach otrzymuje ów właściciel w tych dniach dopiero opłatę stemplową z urzędu stemplowego w Poznaniu na sumę 150 zł. A więc dom sam kosztował wówczas podług obecnego zwaloryzowania 2 złote, a opłata stemplowa po trzech latach wynosi aż 75 razy tyle! Szkoda tylko, że dany urząd nie zechciał zyskać tej opłaty po 330 latach.

— **Djamentowe wesela** obchodzili w piątek, 12-go b. m. państwo Franciszek i Katarzyna Posadzowie z Szymborza. Uroczystość kościelna odbyła się na mszy św. w kościele św. Mikołaja. Mowę okazującą wygłosił ks. prob. Gordon, poczem chórz wykonał wspaniałe „Veni creator”. Błogosławieństwa i życzenia nadesłali poza licznymi telegramami Jego E. Krd. Dalbor i Najprzew. biskup Laubitz.

I z naszej strony zasylamy zacnemu małżeństwu serdeczne życzenia, aby ich Bóg Najwyższy długo jeszcze darzył zdrowiem i życiem.

— **Nowa placówka chrześcijańska.** Znany na gruncie inowrocławskim i Pomorzu obywatel-narodowiec p. J. Zieliński, który w czasach pruskich przesładował cierpiąc za strajk szkolny, tracąc z powodu tego prawie połowę swego dobytku, otworzył przy ulicy Kościelnej pierwszorzędnym interes obrazów artystycznych. Wobec tego, że istnieje w tym samym obrębie miejskim jeszcze dwie firmy niemieckie tej kategorii, życzymy nowej placówce jaknajlepszego powodzenia staropolskim „Szczęść Boże!”

UNISŁAW, pow. Chełmiński. Tutajsze Tow. Powstańców i Wojaków dało powtórnie dowód, że nie śpi, urządzając w niedzielę, dnia b. m. zabawę połączoną z przedstawieniem amatorskim na sali p. Ehlertha.

Odegrano starannie wćwiczoną sztukę p. t. „Staszko Powstaniec”, epizod dramatyczny osnuty na tle powstania r. 1863-go.

Z gry znakomicie wywiązała się: w roli tytułowej jako „Staszko” druh Ostrega, potem druh Wawrzyniak Woluszewski i Wojtałowicz. Bawiono się potem przy tańcach aż do rana.

Podziękowanie należy się za ten wieczór prezesowi tow. druh. Kleinie i jego sekret. Majewskiemu. Uczestnik.

CHEŁMNO. (Wspomnienie pośmiertne). Dnia 15 b. m. zmarł tu w szpitalu klasztornym senior obywatelstwa naszego, obywatel honorowy miasta Chełmna, s. p. Marcin Jagodziński, przeżywszy lat 85. Zmarły był weteranem z powstania 1863 r. i z wojen 1866, 1870—71. Zasiadywał długie lata w Radzie Miejskiej i w Radzie kościelnej. Był kierownikiem tutejszej Kasy Chorych od jej założenia przez ćwierć wieku i długie lata dyrektorem Banku Ludowego. Po wojnie światowej przyjął obowiązki w tutejszym Magistracie, gdzie pracował mimo tak sędziwego wieku do ostatnich dni z podziwianą godną rzeźnością umysłu. Godziwa jego praca i

Nie giną marnie bohaterów dzieła...

Hołd żyjących dla tych, co polegli na łakach Anieli 1919 roku.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Ziemia Nadnotecka posiada liczne groby „nieznanych żołnierzy”.

Na cmentarzu przy kościółku w Dębowie, w powiecie wyrzyskim, w wspólnym grobie spoczywa czterech powstańców wielkopolskich, których nazwiska dotąd nie były znane. Po gwałtownej strzelaninie 9 lutego 1919 r. na łakach anielińskich znaleziono ich ciała, napół nagie, ograbione z wszystkiego. Ludność pochowała je w jednej mogile i postawiła na niej krzyż pamiątkowy, a rokrocznie z procesją udaje się na cmentarz, aby pomodlić się na grobie poległych i uczcić pamięć walk bohaterów — o wolność tej ziemi.

W tym roku, w niedzielę, 22 bm., uroczystość na cmentarzu dębowskim była wspanialsza, niż w ubiegłe lata. Naokoło grobu ustawili się uczestnicy powstania z Anieli, Łodzi i okolicy, z Nakłą i z Górczyna i Łazarza poznańskiego, wszyscy jednolicie przybrani w czapki powstańcze. Oddziałem całym, pięknie się prezentującym, dowodził komendant drużyny nakielskiej, p. Januszewski. Na cmentarzu zgromadziła się niemal cała parafia, był także obecny starosta z Wyrzyska. Miejscowy pleban, ks. Bielski, przypomniał zebranyemu znaczenie wielkich chwil, jakie przed pięć laty przeżyliśmy i mówił bardzo pięknie na temat miłości Ojczyzny.

Wzruszająca, wprost święta była chwila, kiedy towarzysze broni złożyli wieniec na śniegim przyprószonym mogile, pochylili się wtedy sztandary, wyprężyli piersi starych wojaków, a wśród wielkiej ciszy i skupienia rozległy się przytłumione tony nieśmiertelnej „Roty”...

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha...

Nazwiska poległych zdołano nareszcie ustalić. Byli to: Baumgart i Dutkiewicz z Poznania, Wawrzyniak z Wrześni i niejaki Klatt czy Klata, z kąd nie wiadomo. Wszyscy oni należeli do oddziału powstańców, którym dowodził Mańczak z Poznania.

zasługi przechodzą z nazwiskiem jego na zawsze do historii miasta.

Pogrzeb jego odbył się w czwartek, dnia 19 b. m. bardzo wspaniale przy udziale licznej publiczności i towarzystw, z orkiestrą wojskową na czele. Niech odpoczywa w pokoju!

Komitet miejski T. C. L. ma zamiar urządzić czytelną publiczną dostępną wieczorami, w której będą wyłożone gazety i czasopisma. Magistrat miasta Chełmna ofiaruje nam na ten cel opał, światło i dwa stoły. Brak jeszcze 20 krze seł. Prosimy więc i ofiarowanie nam zbędnych krzesel na urządzenie czytelnicy, które uprasza się odstawić do Magistratu na urządzenie zgłoszeń (pokój nr. 1). Brak również gotówki na skompletowanie urządzenia i na czasopisma. Ponieważ czytelnia ma się stać ogniskiem zdrowej oświaty dla najszerzszych sfer społeczeństwa, a zwłaszcza dla młodzieży — prosimy ludzi dobrej woli o złożenie ofiar na ten cel u jednego z niżej podpisanych.

Komitet miejski Towarzystwa Czytelnicy Ludowych

(—) Ks. Dr. Rogala. (—) J. Wyrembelski.

W niedzielę, dnia 1-go lutego odbyła się tu zabawa Sokola. Przebieg był bardzo wspaniały i zasługuje na uznanie. Program obejmował: ćwiczenia na poręczach, odegranie dramatu Słowackiego „Marja Stuart” i na końcu ćwiczenia ciężarami. Występy gimnastyczne i atletyczne wykonane były, ze znaną nam już u Sokola naszego zręcznością i dokładnością; również przedstawienie teatralne udało się bardzo dobrze. Świetnie grali Marja Stuart i Henryk, tak samo paż i błazen.

GRUDZIĄDZ. (Kobieta rzeźnikiem). Po odbyciu nauki złożyła w tych dniach egzamin na czeladnika „rzeźniczego” przed komisją cechu rzeźniczego

Liczny zjazd uczestników ostatniego powstania tłumaczy się tem, że przybyli oni na uroczystość poświęcenia sztandaru partyzantów z Anieli i Łodzi. Poświęcenie to odbyło się w kościele parafjalnym w Dębowie. Chrześciami byli pp. starosta Wuyek z Wyrzyska, Cichy z Nakłą, Antczak z Poznania i red. „Dziennika” Nowakowski z Bydgoszczy. W kościele i na cmentarzu podczas obchodu popisywał się śpiewami chórz p. Gwiazdowski z Dębowa. Wćwiczyl on specjalną kantatę opiewającą boje nad Notecią...

W pochodzie przy dźwiękach orkiestry inwalidzkiej z Bydgoszczy, ruszyli nasi powstańcy przez Śmielin do Anieli, gdzie w szkole odbyło się uroczyste posiedzenie pod przewodnictwem p. Kubińskiego. Nastrój panował jaknajlepszy. Dwa powstańcy z Anieli, Kiestrzyni i Jan Sowa zostali udekorowani odznakami i wręczono im dyplomy wygotowane przez Dr. Meissnera z Poznania, jako prezesa Związku uczestników powstania wielkopolskiego. Drużynę sztandarową zaprzysiężono.

Oklaskami niemilkącymi darzono różnych mówców, a głównie delegację z Poznania (dzielnica IV) za zapewnienie tutejszej ludności, że każdej chwili Poznaniacy gotowi są stanąć — tak jak wówczas w r. 1919 — na zawołanie Ziemi Nadnoteckiej. Ten sam duch panuje jeszcze w dawniejszej kompanii jarozińskiej, która walczyła na froncie nadnoteckim.

Obywatel polsko-amerykański p. Buba wspominał o roli emigracji w dziele odrodzenia Polski i apelował do obecnego przedstawiciela władzy, p. starosty Wuyka, aby komu należy zreferował o nastrojach ludności, czekającej na podział ziemi. Wzmocnił się przeto polski stan posiadania na Krajnie i nie powtórzą się smutne wypadki dziejowe.

Uczestnicy niedzielnych uroczystości, pokrzepieni na duchu, wierzą w to niezłomnie, że rząd niebawem szczerze zabierze się do umacniania polskości na naszych kresach. W dawniejszych powstańcach znajdzie Ojczyzna w każdej potrzebie — straż przednią!

go w Grudziądzu pewna młoda dziewczyna. Jest to wypadek osobliwy, by niewiasta nawet zawód rzeźniczy obierała sobie jako zawód.

TUCZOLA. (Złagodzenie bezrobocia). W ostatnim czasie podjęto prace w różnych okolicznych zakładach przemysłowych, tak że liczba bezrobotnych znacznie się zmniejszyła. Tartak w Rudzku kościele został uruchomiony, chociaż narazie zatrudnia tylko 40 robotników. Poza to rozpoczęła się praca w tartaku parowym p. Pałuckiego, w niektórych okolicznych cegielniach, a także w fabryce p. Zühlkego. Nieczynne są jeszcze wielka cegielnia kaflowa w Tucholi i tartak Plaskosz przy Tucholi.

PUCK. (Nowy „szwindel” optantów). W lipcu upływa termin wyjazdu optantów na rzecz Niemiec. Niemieckich rodzin w Pucku jest około 300. Przed kilkoma dniami nastąpiło sprawdzenie obywatelstwa mieszkańców na Helu i przytem dokonano sensacyjnego odkrycia. Oto kilka rodzin rybackich, które optowały na rzecz Niemiec, w niewytłomaczony sposób otrzymało obywatelstwo Wolnego miasta Gdańska. Prokuratorja Pucka sprawę tych rodzin przekazała sądowi warszawskiemu.

WRONKŁ. (Gimnazjasta mordercą). W sprawie ohydnej morderstwa, dokonanego na właścicielce sklepu Sosnownie, dowiadujemy się, że mordercą jest 19-letni Czesław Mruk, uczeń gimnazjum w Poznaniu. Wszedł do sklepu Sosnownej i odwróconą do niego tyłem 60-letnią kobietę uderzył młotkiem w głowę, poczem nożem zadał cios śmiertelny w pierś. Zrabował 500 zł, trochę towaru zabarykadował drzwi i odjechał do Poznania. Policja wpadła na trop mordercy, w mieszkaniu jego rodziców zrobiła rewizję, znalazła zakrywawioną

koszulę, młotek i nóż i zarządziła pościg za łobuzem, który ukrywa się podobnie na Jeżycach.

POZNAŃ. (Krwawy pojedynek). Przed paru tygodniami głośnym było zajście na tle zatargu między właścicielem restauracji „Varsovie”, a studentami uniwersytetu poznańskiego. W związku z temi zajściami przyszło do nieporozumienia między dwoma studentami, które doprowadziło do sprawy honorowej, a następnie do pojedynku na pistolety na bardzo ostrych warunkach. Pojedynek odbył się w tych dniach. Student Ł. otrzymał w pojedynku bardzo ciężki postrzał w brzuch. Stan ranne go jest bardzo groźny.

Miasteczko - Brzostowo.

W okolicach tutejszych niema prawie polaka, któryby nie abonował „Dziennik Bydgoski”. I słusznie też lud jest przywiązany całym sercem duszą do tej gazety, bo któż by nie uchał tego, który dla niego wiele pracował i pracuje. Ale też przyjemnie jest przeczytać sobie raz po raz artykuł, który nam opisuje życie narodowe i społeczne okolic tutejszych, wysuniętych na kraniec Polski.

Więc rozpoczynam od Tow. Woj. i Powst.

Towarzystwo to miało z początkiem bież. mies. walne zebranie, na którym dokonano gruntownej reformacji. Zarząd zupełnie zmieniono. A był też już czas największy. Inteligencja dotychczas stroniła od tego tow., które ma swą siedzibę w Brzostowie, gdyż nie znalazła w nim ludzi uczciwych. Oby teraz było lepiej, bo inaczej nie przeprowadzimy tych szczytnych idei tego towarzystwa. Istnieje tu jeszcze tow. „Rolników”, które rozwija się ku wielkiemu zadziwieniu.

Największa bolączka ludności tutejszej już jest zaspokojona. Jeszcze przed niedawnym czasem dzieci prawie wszystkich okolic uczęszczały do szkoły w Miasteczku. Ale tu był tylko jeden nauczyciel. Dziś Miasteczko ma dwóch nauczycieli, Wolsko jednego, Brzostowo jednego nauczyciela. Ale i Grabówno, prawie zupełnie niemiecka wieś uzyskała dla swych polskich dzieci nauczyciela-Polaka. Wszędzie znajdują się nauczyciele jeszcze młodzi, którzy swą pracą możną, usuną niektóre zło z naszego kraju.

O! „Szczęść Boże” tym rzeźbiarzom dusz w ich ciężkiej pracy!

Długoletni czytelnik

„Dziennika Bydgoskiego”

Chadecja bierze w obronę powstańców górnośląskich.

W odpowiedzi na interpelację posłów Stęślickiej i kol. z klubu chrześc. dem. w sprawie zasadzenia obywatela polskiego Emila Wieczorka z województwa Śląskiego przez IV senat karny sądu Rzeszy w Lipsku na dwa lata i 6 miesięcy twierdzy — minister Skrzyński odpowiedział m. inn.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych — zgodnie z przyjętą ogólnie w stosunkach międzynarodowych zasadą — trwać musi na stanowisku ścisłego przestrzegania niezawisłości sądów i wymiaru sprawiedliwości wogóle, wymagając wzajemian ścisłego respektu dla tej zasady odnośnie do sądów polskich i ich aktów. Ta okoliczność wyklucza też możliwość badania ze strony ministerstwa spraw zagranicznych materialnych czy formalnych podstaw wyroków sądów obcokrajowych. Nie mniej dopuszczalnymi drogami prawa czynione były starania celem uchronienia oskarżonych górnoślązaków od zbyt surowych rygorów karnych i — jak dowodzą tego wydane wyroki — nie pozostały one bez rezultatu.

Stycie

wódki

Milcherta.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Emigracja z Polski.

Ogólny stan emigracji polskiej w ciągu lat 1919—1923 przedstawia się jak następuje:

Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. wynosiła w 1921 r. w okrągłych liczbach — 90 000 ludzi, w roku 1922 — 35 000 ludzi, w 1923 r. — 23 000 ludzi. Razem w latach od 1921 do 1925 włącznie 149 000 ludzi.

Emigracja do Argentyny w latach od 1921 do 1923 włącznie 10 000 ludzi, do Kanady 14 000 ludzi, do Palestyny 14 000 ludzi.

Emigracja do Francji: w r. 1919 r. 800 ludzi, 1920 r. — 13 000 osób, 1921 r. 9 000, 1922 r. — 29 000, 1923 r. — 70 000 osób.

Zbiorowa emigracja Polaków z Polski do Francji odbywa się za pośrednictwem agencji francuskiej i akredytowanych przy niej delegacji syndykalnych, właściwych kopalń i syndykatów rolniczych.

Prócz tego odbywa się jeszcze emigracja Polaków z Westfalji i Nadrenji do Francji, która w latach od 1919—1923 włącznie wyniosła około 100 000 ludzi. Wreszcie, istnieje emigracja jednostkowa, poza szerszą kontrolą. Ogółem Polaków emigrantów jest we Francji przeszło 400 000. Najwięcej jest górników, a następnie rolników.

Do Rumunii wyemigrowało w latach od 1922 do 1924 włącznie 20 000 osób. Do Szwajcarii przeszło 100 osób, do Austrii przeszło 800 osób.

Do Danii wyjeżdża rok rocznie na przeciąg trzech do czterech miesięcy od 1000 do 25000 kobiet na roboty rolne.

W Belgii jest obecnie około 5000 Polaków; dostali się oni tam przeważnie z Francji i Westfalji. Z Polski wyjechało w 1924 roku zaledwie około 400 osób.

Emigracja do Francji jest przeważnie czasowa. Znaczna część Polaków pozostanie tam zapewne na czas dłuższy, ogromna jednak większość wróci do kraju z chwilą, gdy położenie gospodarcze poprawi się w Polsce. Są tacy robotnicy we Francji, którzy już niejednokrotnie powracali z Francji.

Obrót towarowy w Gdyni.

Chociaż port w Gdyni znajduje się dopiero w budowie i nie jest jeszcze otwarty dla właściwej eksploatacji, jednak cyfry jego obrotu towarowego i żegludowego przedstawiają się już wcale pokaźnie. Do portu weszło w r. 1924 23 statki rządowe nie wojenne, 25 statków motorowych przybrzeżnych, 293 statki parowe, 19 statków żaglowych, razem w żegludzie przybrzeżnej 860 statków o łącznym tonażu netto 20.964 tonn. Statki te przywoziły 11.779 pasażerów. Dalej przybyło 2.336 kutrów i 125 łodzi rybackich, które przywoziły 378 tonn ryb. Statków oceanicznych przybyło 21 parowych i 6 motorowych o łącznym tonażu netto 40.616 tonn. Statki oceaniczne przywoziły 631 tonn ładunku i 12.725 pasażerów. Razem przybyło do Gdyni 2.693 statki, 24.501 pasażerów i 1.009 tonn ładunku. Cyfry co do wyjścia przedstawiają się jak następuje:

21 statków rządowych nie wojennych, 20 statków motorowych, 293 statki parowe, 19 żaglowych, razem 353 statki żegludę przybrzeżną o tonażu 20.854 tonn netto i 8.433 pasażerami, pozatem 2.305 kutrów i 127 łodzi rybackich z 235 tonn ryb. Oceanicznych statków wyszło 21 parowych i 6 motorowych z tonażem 40.616 tonn, 15.050 pasażerami i 9.086 tonn ładunku. Roczny łączny obrót portu wynosi 5.408 statków o tonażu 123.650 tonn, nie licząc w tonażu ludzi rybackich. Opłat portowych Gdynia za rok 1924 dała 12 i pół tysięcy złotych. (Pat.)

Targi Międzynarodowe w Wiedniu.

Przypominamy, że tegoroczne wiosenne Międzynarodowe Targi w Wiedniu odbędą się w czasie od 8 do 14 marca b. r. Wszelkich informacji oraz ulgowej wizy austriackiej udziela interesantom Akc. Tow. Handl. Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, Nowy Rynek 9, Tel. 1374.

Dziewięć rezolucyj celem podniesienia rolnictwa.

Na porządku dziennym ostatniego posiedz. senatu był tylko jeden punkt — sprawozdanie komisji gospodarstwa społecznego o położeniu gospodarczym kraju.

Jako sprawozdawca komisji zabrał głos sen. Gruetzmacher (ZLN), który zauważył, że od początku istnienia państwa utarło się u nas przekonanie, że rolnikowi niczego nie brak. Cała niesłuszność tego przekonania wyszła na jaw dopiero wobec tegorocznego nieurodzaju, lecz opinia ta wywarła niestety wpływ na rząd. W dalszym ciągu sen. Gruetzmacher referował rezolucje. Pierwsza wzywa rząd, aby przy rewizji systemu podatków tak państwowych, jak i komunalnych unikał takich podatków, które hamują inicjatywę prywatną. Druga nawołuje rząd do stworzenia dobrych warunków istnienia dla wszelkiego przemysłu rolnego, trzecia aby otoczył opieką wszelkie poczynania współdzielczości rolniczej, pomagał w zbliżeniu się producenta do konsumenta, zwłaszcza do takiego, jakim jest armja polska. Na-

stępna rezolucja wzywa rząd, aby ułożył plan zmeliorowania wszystkich obszarów rolniczych, zainicjował organizację kredytu meljoracyjnego i nadzór nad prawidłowym wykonywaniem meljoracji. Łączy się z nią rezolucja piąta, w której znów Senat wzywa rząd, aby już z wiosną r. b. wyznaczył kredyty na rozpoczęcie robót meljoracyjnych. Szósta domaga się, aby rząd przez odpowiednią politykę celną, taryfową i eksploatacyjną zapewnił rolnikom godziwą rentowność ich warsztatów pracy. Następna domaga się, aby rząd pomagał wysiłkom społeczeństwa przy tworzeniu kredytu rolnego. Rezolucja ósma żąda wprowadzenia na wsi polskiej tylko takich innowacji socjalnych, których potrzeba i możliwość realizacji dojrzały. Ostatnia wreszcie rezolucja wzywa rząd, aby popierał zrzeszenia i towarzystwa rolnicze w ich zamierzeniach oświatowych i fachowych.

Nad temi rezolucjami rozwiłała się długa dyskusja. Rezolucję z małemi poprawkami przyjęto.

Rosja godzi się na umowę handlową z Polską.

Polska winna podjąć inicjatywę w tym kierunku.

„Ekonomiczeskaja Żizn“ samieściła trzeci z rzędu artykuł naczelnego swego publicyście ekonomicznego Rosenblata, w sprawie polsko-sowieckiej umowy handlowej. Autor artykułu wspomniawszy o stanowisku ministra Skrzyńskiego co do inicjatywy podjęcia pierwszych kroków w sprawie konwencji, podkreśla, że ogół sfer handlowych w Polsce interesuje się żywo sprawą konwencji. Na dowód tego przytacza Jur oświadczenie przemysłowca Pinesa z Białegostoku, którego stanowisko o położeniu rynku przemysłowego w Białymstoku ogłosił dziennik warszawski „Moment“. Zestawiając wywiad ten z oświadczeniem p. Widlickiego, który wskazywał na konieczność zawarcia umowy handlowej S. S. S. R. z Polską, autor usiłuje dowieść, że stanowisko rządu polskiego, wyciekające na podjęcie przez S. S. S. R. inicjatywy co do

pertraktacji w sprawie umowy zmierza do przewleczenia przystąpienia do pertraktacji. Ta rzekoma różnica zdań pomiędzy rządem a obywatelami państwa co do konieczności umowy — zdaniem autora — tłumaczy się jako uzależnienie się polityki Polski od wpływów, pochodzących ze sfer rządowych wielkich państw zachodu. Stąd jakoby wypływają przyczyny niejasnego stanowiska względem Sowietów. W zakończeniu Jur píše, iż realne interesy Polski leżą na płaszczyźnie uregulowania jej stosunku z S. S. S. R. Sowiety jakoby już wykazały dobrą wolę, o której wspomina w swem oświadczeniu minister Skrzyński, w ostatnim bowiem czasie handlowa misja S. S. S. R. w Polsce przeprowadziła szereg zamówień na eksport do S. S. S. R. i na import niektórych towarów do Polski. (Pat.)

RUCH ZAWODOWY.

Niżsi urzędnicy pocztowi, telefoniczni i telegraficzni radzą nad swoją dolą.

W niedzielę 22 bm. odbyło się w „Strzelnicy“ plenarne posiedzenie Głównego Zarządu Niższych Urzędników Poczty, Telefonów i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej. W skład Głównego Zarządu wchodzi delegacja: z Poznania, Torunia Chojnic, Kowalewa i innych miast z Pomorza i Poznańskiego. Celem posiedzenia było wytknięcie sobie nowych dyrektyw na przyszłość, zmierzając do przeprowadzenia raz powziętych postanowień, jak sprawa polepszenia bytu materialnego, uszanowania stanowiska niższego urzędnika i jednocześnie zrzeszenia wszystkich niższych urzędników poczty, telefonów i telegrafów w jeden silny Związek na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Gości powitał i zagaił posiedzenie prezes Zarządu Głównego p. Szulc.

W słowach treściwych i ujmujących za serce każdego słuchacza, przedstawił on zebrany dotychczasową wydajną pracę Głównego Zarządu. Pomimo przeszkód, jakie powstają ze strony pewnych jednostek, dyrygowanych przez Powszechny Związek Urzędników Poczty, Telefonów i Telegrafów (— przykład Barcin), Związek ten bardzo pomyślnie się rozwija. Jak stwierdził sekretarz Zarządu Głównego pan Stanisławski, Związek Niższych Urzędników Poczty, Telefonów i Telegrafów liczy obecnie 31 kół, które reprezentują pokaźną liczbę 933 członków.

O drogach, na które wszedł Związek zaraz podczas wytworzenia się secesji, opowiedział wyczerpująco prezes Szulc, stwierdzając przed ogółem, że Związek Zawodowy Klasowy nie pracuje dla dobra rzeszy pracującego ludu, ale przeciwnie dla swych partyjnych celów.

Ze sprawozdania sekretarza pana Stanisławskiego wynika, że Związek Niższych Urzędników Poczty, Telefonów i Telegrafów wchodzi na właściwą drogę. Praca jest można przy tworzeniu się nowej organizacji, ale i widocznie są postępy. Ażeby mieć swego rzecznika, na terenie sejmowym, po dłuższej dyskusji postanowiono jednogłośnie wybrać Klub Parlamentarny „Chrześcijańskiej Demokracji“. W tej sprawie wysłane zwołanie do Warszawy specjalne pismo z życzeniem, aby tym rzecznikiem był p. poseł Bigoński, który już dał dowód zaibiegliwej działalności poselskiej dla spraw inwalidzkich.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji zaproszono penownie osobiście p. posła Bigońskiego, który przy dalszych obradach służył wszelkimi informacjami.

W dalszym ciągu radzono nad przeprowadzeniem propagandy, zmierzającej do spopolaryzowania Związku Niższych Urzędników Poczty, Telefonów i Telegrafów, na terenie całej Polski, a przez to połączenia wszystkich niższych urzędników w jed-

ną silną organizację. Biorąc pod uwagę to, że prasa, to potęga, postanowiono w niedalekiej przyszłości wydawać własne pismo zawodowe. Wychodzić ono będzie z ramienia Głównego Zarządu jako miesięcznik, przypuścmy pt.: „Nasza poczta“, omawiający sprawy ściśle organizacyjne, dotyczące wszystkich niższych urzędników. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pismo takie jest bardzo pożądane, i z tej przyczyny będzie przez wszystkie koła popierane.

Komisję redakcyjną wybrano w następującym składzie: p. Stanisławski — redaktor, p. Urbaniak z Poznania, pan Jagielski z Bydgoszczy, p. Liedtko z Chojnic i p. Padlewski z Torunia, — jako członkowie komisji. Polecono jednocześnie redaktorowi Stanisławskiemu pierwszy egzemplarz tego miesięcznika wypuścić z pod prasy przed 15 kwietnia br.

Następnie omawiano kwestję kongresu, który prawdopodobnie odbędzie się w Bydgoszczy w czerwcu b. r. Przygotowania co do tego już poczyniono. Będzie co prawda dużo pracy, aby wszystko należyście przygotować, ale nie mamy niezłomną nadzieję, że przy poparciu miejscowego obywatelstwa, uda on się jak najlepiej. Pomocy szukają dla siebie nie u socjalistów ani empeerów, ponieważ wiedzą, że ludzie ci, pracują tylko frazesami i obietnicami, których nigdy nie dotrzymują, ale natomiast u tych, którzy za wszelki argument mają pracę uczciwą. Nie ulega wątpliwości, że poniżające traktowanie niższego pracownika państwowego zostanie usunięte, a wszelkie niedomagania naprawione. Przy tej okazji nasza redakcja życzy Zw. N. Urzęd. P., T. i T. jaknajlepszego rozwoju i urzeczywistnienia zakreślonych na przyszłość planów.

Należy również dodać, że obrady wypadły bardzo dobrze, stwierdził bowiem było można jednolitą zasadę solidarności w dążeniach i planach. Obrady trwały przeszło 6 godzin. Członkowie przyjezdni Głównego Zarządu podejmowani byli obiadem i podwieczorkiem, podczas których mile i po przyjacielsku gawędzono.

Przymusowa sprzedaż.

W środę dnia 25 lutego o godz. 10-tej przedpoł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 136 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 stół składowy, 1 regał i 4 wałki sukna.

Preuschoff, kom. sądowy
4816) w Bydgoszczy.

Przymusowa sprzedaż.

W środę dnia 25 lutego o godz. 11-tej przedpoł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Kościelnej 10 najwięcej dającemu i za gotówkę: 2 blurka dębowe i 1 maszynę do pisania marka A. E. G.

Preuschoff, kom. sądowy
4815) w Bydgoszczy.

Przymusowa sprzedaż.

W środę dnia 25 lutego o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Długiej nr. 8 I piętro najwięcej dającemu i za gotówkę: 1 Pianino czarne marka Heinrichsdorf Gdańsk i 1 wielkie lustro.

Preuschoff, kom. sądowy
4817) w Bydgoszczy.

Przymusowa sprzedaż.

W czwartek dnia 26 lutego o godz. 11-tej przedpoł. będę sprzedawał w Solcu pow. Bydgoski w lokalu Jana Czesława Szydłowskiego najwięcej dającemu i za gotówkę następujące towary: Sortiment manufaktury, konfekcję damską, konfekcję męską, bieliznę damską, męską i dziecięcą różnej jakości, jak i towary krótkie.

Preuschoff, kom. sądowy
4818) w Bydgoszczy.

Licytacja

dzierżawy polowania

odbędzie się dnia 25. 2. b. r. o godz. 2-iej po południu na Sołectwie.

Softvs Krause. Janowo pow. Chelmiński

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz

Oddział w Berlinie

4743

Złatwia wszelkie transakcje bankowe

Inkaso. Dyskonto. Lombardowanie papierów wartościowych. Dewizy. Bezpro wiz. rachunki czekowe. Udzielanie kredytów. Przyjm. depozytów.

Ważne dla Bydgoszczy i okolic!

Chrześcijańska Warszawska fabryka kapeluszy damskich i męskich.

Poleca kapelusze damskie i męskie po cenach przystępnych jak również przyjmuje kapelusze damskie słomkowe do prze-fasonowania na najnowsze fasony. (4210) Hurt. Detal.

Walenty Guttmajer, Gdańska 40.

Nowoczesne urządzenia biurowe



Stanisław Skoła i Ska
POZNAŃ: Aleje Marcinkowskiego 23. Tel. 1847.
BYDGOSZCZ: Gmach Hotel pod Orłem. Tel. 1175.

Wydział Powiatowy powiatu gniewskiego rozpisał:

KONKURS

na posadę **książkowego** Powiatowej Kasy Komunalnej i Oszczędności.

Wymaga się dobrej znajomości księgowości kasowej i dłuższej praktyki bankowej wzgl. kasowej.

Posada do objęcia zaraz wzgl. 1. IV br. Uposażenie na razie według XI stopnia płacy dla urzędników państw.

Zgłoszenia z własnoręcznie pisany życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje **Przewodniczący Wydziału Powiatowego** Starosta w Gniewie (Pomorze). (4746)

Inteligentny, porządny człowiek z kilkuletnią praktyką biurową, dobry referent, posiadający wyszkolenie prawnicze, znający kilka języków, szuka

PRACY

w przedsiębiorstwie przemysłowym lub handlowym, albo innej. Zgłoszenia pod nr. „202” do ekspedycji Dzien. Bydgoskiego. (4771)

Introligatora

poszukuje natychmiast

Drukarnia Bydgoska S. A.
Poznańska 30.

Właściciel majątku kupi zaraz za gotówkę

50 KRÓW

(także w mniejszych partjach)

tylko **wysokomocnych**, świeżo pocie-lonych lub wysokocienych, czarno-białych, w wieku do 5 lat. Zgłoszenia z podaniem ceny do „**PAR**” Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod nr. 426. (4698)

MIESZKANIA

w okolicy Bydgoszczy z możliwością do-jeżdżania do Bydgoszczy, szuka małżeń-stwo inteligentne, bezdzietne.

Zgłoszenia pod „Okolica” do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (4772)

Rolwóz

na jednego konia w dobrym stanie noś-ność około 30 ctr. **poszukuje celem kupna.**

Składnica Hortenzja, Kr. Jadwigi 6.

Raid zimowy niezawodności na 250 km.

Wielkopolskiego Klubu Automobilistów i Motocyklistów, Bydgoszcz

w niedzielę, dnia 22 lutego 1925 r.

(4801)

W. Stadie na PROTOŚ'ie

przebył przestrzeń bez żadnego punktu karnego i przy różnicy tylko 1 1/2 min. i zdobył **II. nagrodę.**

Oto ponowny dowód przewagi i niezawodności PROTOŚ-samochodu!

Jeneralne przedstawicielstwo

Wytwarznia Motorów Jezdnych STADIE Bydgoszcz -- Poznań.

Towarz. Przemysł.-Handlowe „**Polhurt**” Gdańska 149 -- Telefon 438

RADJO APARATY

Pierwszorzęd. fabryk franc., ang. jak: „Standard”, „Radjolina”, „Sterlinga”, „Marconiego” oraz wszelkie radio akcesorja. Instalacja „anten” i odbiorników.

MASZYNY BIUROWE

„Dalton” amerykański piszący aparat do rachowania.
„Remington” mod. 12 cichopisząca amer. masz do pis. znan. wszechświat marki.
„Roncoo” aparat rotacyjny do powielania.
„Brunsviga” maszyn do rachowania 9 różnych modeli.
„Record” klawiszowy aparat do rachowania. (4413)

Mały Remington-Portable - Żarówki - Maszyny - Motory itp.

poleca

Towarz. Przemysł.-Handlowe „**Polhurt**” Gdańska 149 -- Telefon 438

Świeże kiszki.

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popołud. kiszki z kaszy, z bułek, sałcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźniczy
Dworcowa 81. (4829)

Na posiłki

małpasy prima pr. wdziwe angielskie **śledzie**, olbrzym. tłuste z szerokim grzbietem sztuka tylko 50 gr. **Miloga** sztuka tylko 50 gr. Prima solone sardelki, kilka razy w tydzień **śledzie świeże marynowane** w znanej dobroci sztuka tylko 15 gr., rolmopsy własnej roboty sztuka tylko 15 gr. Wielka partja **śledzi tłustych** sztuka tylko 10, 12 i 15 gr. W kopach taniej. **Zofja Beyerowa** tylko ul. Długa nr. 18, obok składu nasion Wedel. (4774)

Szredzo okazina!

3 używane

pianina

od 800 zł. poczawszy także na raty oddam.

B. Sommerfeld, fabryka fortepianów, Bydgoszcz, (4627) ulica Śniadeckich 56.

Stacja benzyny

Plac Wolności.

la benzyna lekka

a 0,65 zł za litr. (4610)

Ser tyłżycki

najlepszy pełnotłusty 1 60 zł. funt, wysyła też pocztą Mleczarnia Skurez (Pomorze) (4789)

Dnia 24-go lutego 1925 r. w

Hotelu International

Dworcowa 33 Telefon 162.

Wielkie pożegnanie karnawału

połączone z wtryskiem niwa „marcowego” do tego kieszki znane ze swej pierwszorzędnej jakości własnego wrobu, oraz nożki wieprzowe pięknie grube, od samej góry.

Koncert artystyczny.

Na co jaknajprzejmiej zaprasza (4832) **Sowiński, gospodarz.**

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje zaraz (4363)

5 000 - 30 000 zł.

na I. hipotekę swych realności. Procent według umowy. Oferty u-rasza się pod „Pozyczka 5/30”, do „**PAR**” Dworcowa 72. (4338)

Maszynista

uczony ślusarz lub kowal na stałą posadę poszukiwany. Of. pod „Ma szynista” do Dz. Bydg (4701)



MILENA

wirówka do mleka z wkładką talerzowa

W dobroci i wykonaniu niedościgniona.

W rozmiarach od 45 do 320 litrów.

Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracia Ramme, Bydgoszcz
Św. Trójcy 14b. Telef. 79.

DRUKARNIE — BACZNOŚĆ!

100% ZYSKU

uzyskacie, sprzedając odpadki sprasowane i ubite w bale, używając do tego naszych uniwersalnych pras do odpadków

papierowych, tkanin, szmat, skór i t. p.

Niezbędny i opłacający się sprzęt, utrzymuje porządek, prostej a silnej budowy. Jednorazowy koszt minim. Oferty wysyła (4744)

D/H Edward Kępiński, Poznań, Fredry 4.

WAŻNE DLA HURTOWNI ODPADKÓW PAPIERU I t. p.

Czytajcie „Dziennik Bydg.”

Cukiernia „BRISTOL” Toruń Kawiarnia
Jedyny właściciel **KLEMENS BALCER**
Szeroka 23. **Dyr. Mieczysław Gawrych.** Telefon 104.

We wtorek, dnia 24 lutego b. r.

Wielki wieczór zakończenia karnawału

Orkiestra pod batutą kapelmistrza p. **WACŁAWA KACZMARKA.**
Wyborne własne wyroby cukiernicze w wielkim wyborze!
Codziennie koncert artystyczny. 4802
Lokal otwarty od godz. 7 rana do godz. 1 w nocy.

Doradca prawny
długoletnią praktyką, z załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga załatwienie pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (167)

Piotr Gniatczyk
zastępca i obrońca procesowy, kancelarja Bydgoszcz Stary Rynek nr. 16-17 przyjmie klientów od godz. 9-1 i 3-6. (3362)

Akuszerka
udziela porady i przyjmuje zamówienia, ulica Dworcowa 90 II ptr. 4360

Przyjmuje
białą bieliznę do prasowania. Ul. Kujawska nr. 9, podwórce. (4315)

Pianina
Wolkenhauer dostarcza po cenach fabrycznych. Zastępstwo Pielke, Pomorska 46 (4550)

Krawcowa
dzielnia poleca się w domu i przyjmuje pracę u siebie. Śniadeckich 8 parter (4670)

Krawcowa
wykonuje elegancko i tanio suknie, kostjmy, płaszczyki i garderobę dziecięcą. Ułańska 1 I ptr. prawo. (4783)

Pracownia
kapeluszy, Dworcowa 76 poleca w wielkim wyborze kapelusze, nowości sezonowe, fasony linon, przyjmuje także kapelusze damskie i męskie do przefasonowania. Potrzebna dzielnia marszantka. (4618)

Garbarnia
białoskórnia Bydgoszcz Jasna 17 garbuje wszelkiego rodzaju skóry oprawiamy że garbowane wymieniamy gotowe za surowe. (4778)

Oddam
dziecko od roku za swę. Adr. wskaże Dż. Bydg. (4833)

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłoś się do S. Ruskowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1 a. Tel. 885. (3978)

Majątki
ziemskie i oberże po cenie od 8-20 tys. zł na sprzedaż. Blizszych szczytów Grundtko, Pomorska 43. (4803)

Bacność!
Gospodarstwo 2 morgi roli, sad owocowy, duża obszarza stajnia i szopy tanio na sprzedaż Bydgoszcz-Czyżkówko, ul. Chojnicka 6. (4720)

Domy
mieszkalne i handlowe za 7-35 tys. zł przy 5-25 tys. zł wplaty na sprzedaż. Blizszych informacji, Grundtko, Pomorska 43. (4804)

Interesy
handlowe, w centrum miasta, od 1700-10000 zł. z mieszkaniem lub bez. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80

40 mórg
ziemi pszennej, budynki maszynowe, inwentarz żywy i martwy 4000 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Kumienca
handlowa, w najlepszym położeniu Bydgoszcz, 3 składy, 7 mieszkań, zaraz na sprzedaż. Blizszych informacji, ul. Gdańska 43, I p. (4341)

230 mórg
ziemi kujawskiej, zabudowania maszynowe, z bogatym inwentarzem żywym i martwym 35 000 zł., przy połowie wplaty. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Z powodu
naglego wyjazdu tanio na sprzedaż 28 mórg ziemi z łąką, dom, 6 pokoi światła elektryczne, żywy i martwy inwentarz. Duczynski, Bydgoszcz, Wrocławska 2 (3507)

60 mórg
ziemi dobrej, dom, wila, budynki dobre, szosa kolej. przy mieście, z inwentarzem żywym i martwym, meblami 13.000 zł. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Dom
piętrowy z dwoma składami w rynku, do tego 2 morgi roli i ogród owocowy na sprzedaż Józef Gałgża, Łabiszyn. (4489)

Dom
z ogrodem na sprzedaż. Szopa nadaje się na fabrykę. R. Clawicka 23 4703

Skład
kolonialny z urządzeniem i towarami tanio na sprzedaż. Wiadom o gospodarza, Fordońska 76. (4702)

Piekarnia
dobrze prosperująca z mieszkaniem i składem, urządzeniem składem i warsztatem w dobrym punkcie miasta Bydgoszcz od zaraz lub od 1 kwietnia do przejęcia. Zgłosz. do Dż. Bydg. pod „Piekarnia“ (4779)

Plac
budowlany nadający się na wileż zaraz na sprzedaż. Małek, Gdańska 118 (4741)

Sypialnie
dębowa i damskie pokoje mahoniowe, sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 (2700)

Męski
pokój dęb. w dużym formacie, eleg. wyrobu na sprzedaż. Cena 1.200 zł. - Ciężki kredens dębowy, w stylu francuskim, w zupełnie dobrym stanie, bogato rzeźbiony, duży format 450 zł. Meble te są wielką okazją jako kupna. Obejrzeć od 10-1 i od 4-6 Dom Handlowy Górnoślązaków, Śniadeckich nr. 6a. (4734)

Meble
używane, w bardzo dobrym stanie po niskich cenach na sprzedaż: łóżka podwójne kompl. i mała szafa i większe szafonierki, komody, kapap, biurka, 1 pościel jak nowa z puchu, umwalki z marm. płytą, garnitur pluszowy, turkie pokrycie, szafy kuchenne, krzesła białe. Obejrzeć od 10-1 i 4-6 ul. Górnoślązaków, Śniadeckich 6a. (4333)

Kanapy
pluszowe od 100 zł., leżanki od 43 zł. począwszy na gliwickich sprężynach, materace wysokie wyscielane na pakulach i indyjskiej trawie na miasto i prowincję sprzedaje: Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórce. (4806)

Korzystnie
na sprzedaż 2 łóżka jak nowe nadzwyczajnie szerokie i długie. Chocimska 16 w podw. I ptr. prawo. (4808)

Konie
młode i stare tanio na sprzedaż. Podgórna 1 (4827)

2 konie
średnie zdrowe i dobrze ciągnące sprzedaje. W. Poczeka, spedytor, Pomorska 38, Tel. 65. (4605)

Na sprzedaż:
meble, pościel, obrazy i inne rzeczy. Grunwaldzka 102 w podwórzu, lewa strona, od 13 do 17. (4752)

Meble
różne do nabycia jak: kanapy pluszowe, leżanki, materace nakładane, szpirały i inne. Bydgoszcz, Mazowiecka 6 (3898)

Jadalnia
dobrze utrzymana brązowa za 550 zł. na sprzedaż, ul. Sowińskiego 2. (4321)

Urządzenie
warsztatu mech.-ślusar. Dryle 3 m. i 2 1/2 m., kosiarki, żniwiarki itp. sprzedam z powodu obojętności warsztatu. Maszyny są mało używane i grzecznie wyremontowane. R. Assmann, warsztat maszyn, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 118, Tel. 235. (4775)

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na do godnych warunk. spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15 a. (3136)

KUPNA

4 wozy
drabiaste w dobrym stanie kupi natychmiast W. Poczeka, spedytor, Pomorska 38, tel. 65. (4603)

Najwyższe
ceny płacę za wydry, lisy i inne skóry. Garbuje i farbuję wszelkie gatunki skór. Mam na składzie skórki farbowane, naturalne. Wilczak, Małborska 13 (2845)

Kupię
kolczyki brylantowe, czyste. Of. pod „100“ do Dż. Bydg. (4757)

Poszukuje
się kupna fortepianu w dobrym stanie. Of. pod „L. 375“ do Dż. Bydg. (4758)

Kupię
hebel stojący i piłę, maszynkę do przecinania ram. Zgł. ul. Warszawska 21. ptr. lewo. (4787)

UDZIAŁ

Udzielam
lekcyj kroju w godzinach popołudniowych. Panie znające szycie, mogą się wyczyć kroju w przeciągu miesiąca. Lubelska nr. 1., II ptr. lewo, Zielińska. (4593)

Ważne
dla pań! Udzielam nauki wykintnego i najmodniejszego kroju damskiego, dziecięcego i bielizny Teoria i praktyka - czas nauki i warunki dogodny. Zgł. całodzienne. Sienkiewicz nr. 16 I lewo. (4587)

Kto
z p. profesorów lub studentów akadem. udzieli korepetycji uczniowi do 8 klasy Zgł. pod „Cz D 300“ do Dż. Bydg.

Stenografji
wycza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficz. Warszawa Mokotowska 39. Ządajcie obszernych bezpłatnych prospektów. (2980)

POSADY

Agentów
poszukuje poważne Tow. Ubezpieczeń na województwo Pomorskie i Poznańskie na pensję i prowizję. Zgł. do Dż. Bydg. pod „T. U. 900“ Na odpowiedź znaczek. (4754)

Czeladnik
szewski może się natychmiast zgłosić na stałą pracę. Teodor Gesse, Mrocza. (4746)

Slużąca
zaraz potrzebna. Sienkiewicza 12 I ptr. (4793)

Potrzebna
osoba samotna zacna, praktyczna do wyreżczenia pami domu w lekkiej pracy domowej. Pierwszeństwo mają z Małopolski. Posada stała. Adres wskaże Dż. Bydg. (4737)

Dzielny
ekspedjent z branży kol., delik. z dobrimi świadectwami poszukuje posady. Lask. of. do Dż. Bydg. pod „Dzielny“ (4314)

Biegła
strojarka potrzebna od 1 III. 25. Oferty do Dż. Bydg. pod „O. O.“ (4692)

NA RATY „ODZIEŻ“

ulica Jana Kazimierza nr. 2.
Ubrania męskie i dziecięce.
Płaszcz damskie, męskie i dziecięce.
Firma chrześcijańska.
22840

Slużąca
potrzebna do rodziny z dzieckiem. Dobre świadectwa wymagane. Krakowska nr. 3, Szretery. (4759)

Gospodyni
biegła w swym zawodzie poszukuje posady na lepszym majątku od 1 kwietnia r. b. lub później. Lask. of. z podaniem pensji proszę nadesłać do Dż. Bydg. pod „D. S.“ (4766)

Gospodyni
do prowadzenia domu z gotowaniem uczciwą i zaufaniem do pana samot. poszukuje się Of. pod „Zaufana“ do Dż. Bydg. (4824)

Praktykantka
biurowa z ładnym charakterem pisma może się zgłosić. Niemieckie požądane lecz nie konieczne. Lask. of. z podaniem warunków pod „L. H.“ do Dż. Bydg. (4761)

Poszukuje
posady jako gospodyni lub samodzielna dziewczyna zaraz lub od 1 marca. Of. pod „W. H 369“ do Dż. Bydg. (4750)

Pomocnika
krawieckiego poszukuje natychmiast Wojciechowski, Zaczysze nr. 5. (4813)

Ekspedjentka
bardzo biegła w języku niemieckim i polskim z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca w interesie kolonialnym lub innym. Of. do Dż. Bydg. pod „Ekspedjentka 16.“ (4721)

Z 5000 zł.
przyjmie posadę jako pracownik lub udziałowiec, inżynier z kilkunastoletnią praktyką techniczno-handlową, znający się na biurowości i posiadający poważne referencje. Zgł. pod „G. F.“ do Dż. Bydg. (4764)

Lokal na biuro

tylko pierwszorzędny w centrum poszukiwany. Ewentualnie zamienię moje 5 pokojowe komfortowe mieszkanie. Zgłoszenia pod „Centrum“ do Admin.

Uczenia
z lepszym wykształceniem poszukuje Drogerja, Zbożowy Rynek 3. (4715)

Potrzebny
zaraz do Grudziądza podlewacz luster z umiejętnością przykrawiania szkła kryształowego. Świadectwa wymagane. Zgłosz. Bydgoszcz, Słowackiego 1, I ptr. prawo, w godzinach od 1-3. (4788)

Kreślars
(rysownik) maszynowy poszukuje posady. Of. npr. się do Dż. Bydg. pod „Kreślars“ (4776)

Technik
obeznany dokładnie z biurowymi pracami pomiarowymi, może się natychmiast zgłosić, z podaniem biur, w których pracował oraz pretensji pod „N. R.“ do Dż. Bydg. (4762)

Młynarz
obeznany z motorem ssaco gaz. poszukuje zaraz posady. Zgł. Dopierała, Bzówiec, pow. Mogiła. (4763)

Rzadca - a administrator
z długoletnią praktyką rolną w W. Ks. Poznańskim i na Pomorzu poszukuje od 1 kwietnia posady w większym majątku Zgł. proszę kierować pod adr. Włocławek, Biuro ogłoszeń L. Makowskiego, ulica Kościuszki 1 dla „Administradora“ (4657)

Mężczyzna
lat 33, który 3 lata w statnieniu mieściu był, szuka posady jako dozorca, magazynier, kontroler lub podobnego zajęcia, posiada 1a świadectwa. Of. pod „Zgodna“ do Dż. Bydg. (4513)

Poszukuje
posady jako gospodyni lub samodzielna dziewczyna zaraz lub od 1 marca. Of. pod „W. H 369“ do Dż. Bydg. (4750)

Ekspedjentka
bardzo biegła w języku niemieckim i polskim z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca w interesie kolonialnym lub innym. Of. do Dż. Bydg. pod „Ekspedjentka 16.“ (4721)

Z 5000 zł.
przyjmie posadę jako pracownik lub udziałowiec, inżynier z kilkunastoletnią praktyką techniczno-handlową, znający się na biurowości i posiadający poważne referencje. Zgł. pod „G. F.“ do Dż. Bydg. (4764)

Poszukujemy
małatków w dzierżawę różnej wielkości od 50 do 2000 mórg, również poszukujemy małatków ziemskich, miejskich, fabryk, młynów, tartaków i wyl na sprzedaż. Piasecki, Dworcowa 80.

Zamiana.
Mieszkanie 2-pokojowe przy ul. Gdańskiej zamienię na podobne lub większe w okolicy Placu Poznańskiego - Wilczak - Okole. Zgł. pod „A. B.“ do Dż. Bydg. (4755)

Zamienie
4 pokojowe mieszkanie w Inowrocławiu na takie same lub większe w Bydgoszcz w pobliżu Zbożowego Rynku. Lask. zgł. Drogerja, Zbożowy Rynek 3. (4714)

Nowożeńcy
poszukują 3 pokoje z kuchnią natychmiast lub od 1. V. 25. Lask. of. pod „H. B. 33“ do Dż. Bydg. (4723)

Kupiec
bezdzienny poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią. Zgłosz. do Dż. Bydg. pod „Anton“ (4792)

Pokój
umeblowany do wynajęcia, ul. Lubelska 32 I ptr. (4740)

Rymars
samotny, obeznany na wybijaniu wozów i w tapicerstwie, poszukuje posady na większym majątku lub w mieście. Zgł. do Dż. Bydg. pod „Rymars“ (4504)

Królowianka
przyjmie posadę nauczycielki - wychowawczyni do dzieci od lat 7 - w miejscu lub na wyjazd. Wiad. Śniadeckich 39. Urbańczyk. (4553)

Tokarz
w żelazie, dobry fachowiec poszukuje posady. Of. upr. się do Dż. Bydg. pod „Tokarz“ (4778)

Urzednik
gospodarczy, kawaler lat 23, z 4-letnią praktyką na intensywnych majątkach, również szkołą rolniczą, obeznany z prowadzeniem ksiąg, energiczny, zamieszany rolnik, z dobrimi świadectwami, 3 lata na niewypowiedzianej posadzie, poszukuje od 1. 4. 25. lub od 1. 7. 25. pod dyspozycją ewentualnie samodzielną posady. Zgł. do Dż. Bydg. pod „A. L.“ (4748)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Adres wskaże Dż. Bydg. (4807)

Pokój
umeblowany bez utrzymania do wynajęcia. Hetmańska 7, I prawo (4732)

Pokoju
próżnego ewtl. z urządzeniem kuchni poszukuje zaraz lub od 1 marca. Of. pod „2030“ do Dż. Bydg. (4738)

Pokój
umebl. do wynajęcia z osobnym wejściem przy ul. Ułańskiej 12, Wilczak u właściciela domu. (4751)

Pokój
duży, próżny potrzebny zaraz. Lask. of. do Dż. Bydg. pod „G. P.“ (4386)

Poszukuje
próżnego pokoju samotny malarz. Zgł. do Dż. Bydg. pod „Malarz“ (4753)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Zapytać w Dż. Rydg. (4310)

Wspólny
pokój dla drugiego pana do wynajęcia. Adres wskaże Dziennika Bydgoskiego. (4794)

Duży
pokój umebl. z całodzienne utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Petersona nr. 10, I ptr. (4797)

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Uczenie mogą się zgłosić do ćwiczenia na fortepianie. Warszawska nr. 22 I ptr. prawo. (4789)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Pomorska 58 I ptr. lewo. (4835)

Pokój
z obładami do wynajęcia. Wileńska 12 ptr. lewo. (4791)

Pokój
umebl. bez lub z całkowitem utrzymaniem od 1. 3. 25. do wynajęcia. Dymalska, Kordetki-go 20. (4770)

Pokój
frontowy umebl. z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiad. Stary Rynek 20, skład obu wia. (4732)

Pokoju
małego, bez pościeli, w okolicy ul. Pomorskiej, Sienkiewicza poszukuje się. Of. pod „M. U.“ do Dż. Bydg. (4826)

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią, pragnę zamienić na równo temu, położone w spokojnej części miasta ewtl. na przedmieściu. Wizytować można w godzinach wieczornych. F. Domżański, Bydgoszcz, Gdańska 151. (4402)

POKOJE

2 pokoje
biurowe z przyległą fabryką remizami i wielkim podwórzem z wjazdem, nadające się do każdego przedsiębiorstwa w centrum miasta. Tamże 4 suche i jasne ubikacje w piwnicy z oświetleniem elektrycznym jako składnice albo do fabrykacji zaraz do wynajęcia. H. Wischler, Pomorska 67 II. (4773)

Pokój
przyjemny, frontowy, umebl. dla 1 lub 2 panów albo pań z osobnym wejściem do wynajęcia. Bochańska, Nakleńska 10a. (4781)

Pokój
oddam frontowy umebl. w centrum dla inteligentnego pana. Zgł. do Dż. Bydg. pod „Front“ (4769)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Adres wskaże Dż. Bydg. (4807)

Pokój
umeblowany bez utrzymania do wynajęcia. Hetmańska 7, I prawo (4732)

Pokoju
próżnego ewtl. z urządzeniem kuchni poszukuje zaraz lub od 1 marca. Of. pod „2030“ do Dż. Bydg. (4738)

Pokój
umebl. do wynajęcia z osobnym wejściem przy ul. Ułańskiej 12, Wilczak u właściciela domu. (4751)

Pokój
duży, próżny potrzebny zaraz. Lask. of. do Dż. Bydg. pod „G. P.“ (4386)

Poszukuje
próżnego pokoju samotny malarz. Zgł. do Dż. Bydg. pod „Malarz“ (4753)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Zapytać w Dż. Rydg. (4310)

Wspólny
pokój dla drugiego pana do wynajęcia. Adres wskaże Dziennika Bydgoskiego. (4794)

Duży
pokój umebl. z całodzienne utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Petersona nr. 10, I ptr. (4797)

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Uczenie mogą się zgłosić do ćwiczenia na fortepianie. Warszawska nr. 22 I ptr. prawo. (4789)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Pomorska 58 I ptr. lewo. (4835)

Pokój
z obładami do wynajęcia. Wileńska 12 ptr. lewo. (4791)

Pokój
umebl. bez lub z całkowitem utrzymaniem od 1. 3. 25. do wynajęcia. Dymalska, Kordetki-go 20. (4770)

Pokój
frontowy umebl. z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiad. Stary Rynek 20, skład obu wia. (4732)

Pokoju
małego, bez pościeli, w okolicy ul. Pomorskiej, Sienkiewicza poszukuje się. Of. pod „M. U.“ do Dż. Bydg. (4826)

MOŻLIWOŚĆ
Obecnie.
Dwóch młodych, przystojnych sekretarzy adwokackich, pragną na tej drodze zawrzeć znajomość pań inteligentnych do lat 22, w celu matrymonialnym. Oferty uprasza się wraz z fotografią przesłać pod „J. L.“ lub „W. S.“ do Dż. Bydg. (4834)

Blondynka
solidna, dobrego charakteru, z gospodarstwem, lat 28, posiadająca wyprawę i meble, z braku znajomości pragnie zapoznać pana młodego charakteru, na pewnym stanowisku, celem zamążpójścia. Panowie (najchętniej urzędnicy) serjo myślący zechcą swe lask. of. z dołączeniem fotografii, która się zgłosi, nadesłać pod „Serjo 100“ do Dż. Bydg. (4749)

Wdowa
samotna, poznanianka, lat 36, płynna w polskim i niemieckim języku, dąająca do prowadzenia interesu, poszukuje posady bufetowej lub pomocniczki w składzie hotelowym. Of. pod „Dzienna“ proszę nadesłać do Dż. Bydg. (4798)

Kawaler
starszy, inteligentny i wykształcony, w własnym gospodarstwie, dla braku znajomości poszukuje na tej drodze żony. Panny od 23-35 lat mające zamiłowanie do gospodarstwa, zechcą swoje oferty nadesłać do Dż. Bydg. pod nr. „3333“ możliwie z fotografią. Kto się zaraz zwraca. Gotówka wynagana. (4760)

300 złotych
poszukuje od 1. marca na 3 miesiące płacę wysoki procent. Oferty pod „Wygodna“ do Dż. Bydg. (4786)

Wypożyczę
1000 zł. Podać warunki. Of. do Dż. Bydg. pod „Zastaw“ (4785)

Zaginione
papiery wojskowe uniwersalnia się. Andrzej Czubak. (4539)

Zgubiono
książkę kontrolną nr. 41 dla bydła, wystawioną przez Miejski Urząd Policji Bydgoszcz, uniwersalnia się. Neumann, ul. Glinki 57, Bydgoszcz. (4790)

Jutro
Popielec
w kraju

</

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 12 min. 15 w nocy zakończyła nagle żywot doczesny nasza najdroższa matka i babka ś. p.

z Hoppów

Natalja Łuczowska

w 77 roku życia.

Eksportacja odbędzie się w czwartek, dnia 26 b. m. z domu żałoby do kościoła parafialnego w Mąkowsku, następnie złożenie zwłok do grobu rodzinnego tamże.

W ciężkim smutku pogrążone

Lucim — Rawicz — Karolewo.

dzieci i wnuki.

Samochody i powozy oczekiwać będą w czwartek o godz. 9.50 rano na stacji kolei powiatowej w Koronowie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

4742

11 Państwowa Loteria Klasowa

50 000 losów, 25 000 wygranych i 1 premja.

Główne wygrane:

- 1 premja po 200 000 zł
- 2 wygrane „ 150 000 „
- 2 „ „ 100 000 „
- 3 „ „ 50 000 „ i t. d.

Clągnięcie 1-szej klasy: 8 i 9 kwietnia.

Cena losu do każdej klasy: 1/1 — 32 zł, 1/2 — 16 zł, 1/4 — 8 zł. (4805)

Kolektura Loterii Państwowej

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17.

Pies wilk

wabi się Karo zbiegi 22 2 Łask. zgł. ul. Kolarskiego 2. I ptr. (4719)

Pies

młody Fox Terrier, na grzbiecie dwie czarne plamy, zbiegi w piątek wieczorem, wabi się „Toby”. Uprasza się o oddanie za wysokim wynagrodzeniem na Mickiewicza 1, pt. Półna d. niestanie o pohycie psa będzie wynagrodzone. (4796)

Pożyczki 6000 zł.

poszukuje, na 1 hipotekę realności położonych w najcięższym punkcie miasta powiatowego, wartości obecnej 50000 zł. wysoki procent podług umowy, pośrednio pożądanego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. L.” (4655)

300 zł.

poszukuje się na 6 tygodni. Zgł. pod „Zastaw” do Dz. Bydg. (4809)

Dnia 22 II, zmarła niespodzianie po krótkiej chorobie ś. p.

Natalja z Hoppów Łuczowska

z Lucim

długoletnia współpracownica nasza i osoba wielkich zalet charakteru.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki Kantak i S-ka Koronowo.

W sobotę, dnia 21 lutego 1925 zmarł nagle podczas podróży służbowej na dworcu Głównym w Toruniu, śp.

Otton Kahle

Kierownik Rachuby Dyrekcji Lasów Państw. w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy dnia 24 bm. o godz. 15 z kościoła cmentarza nowego. (4783)

Cześć Jego pamięci!

Urząd. cy Dyrekcji Las. Państwowych w Bydgoszczy.

200 koszy centnar.

z zielonej wikliny po cenach konkurencyjnych oferuje Schronisko dla Niewidomych ul. Koflataja 13-14 telefon 1120.

Kino s aktów s aktów

Kristal

Dziś! Wielkie dzieło kinematografii!

Trzy gwiazdy bromo-srebrnego ekranu

Lya de Puiffi

najcudniejsza dziewczyna ekranu

Ludja Salmonowa

potężna tragiczka

Paweł Wegener

następca Jannigsa tytan gry filmowej występują w obrazie p. t.

Wyspa Łez

Dramat w 6-ciu potężnych aktach.

Nad program: (4800)

Trzęsienie ziemi w Japonii

„Migawki“ Grotoska w 1 akcie.

Kawiarnia Bydgoszczanka

Stary Rynek

Dziś we wtorek 24. 2.

wielki BAL z DANCINGIEM

Początek o godz. 7. Koniec? 4812 Zaprasza GOSPODARZ.

Sala Patzera

Właśc. Bäcker ul. Św. Trójcy 8/9

Dziś wtorek, 24. 2. 25 r.

ostatni dzień!

NOC ZAPUSTNA

Bal maskowy na którą prosi 4828 Gospodarz.

Dnia 21 II 25 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

burmistrz naszego miasta

ś. p.

Wojciech Karzycki

w 57 roku życia, człowiek nadzwyczaj szlachetnego charakteru, sprawiedliwy i przystępny dla wszystkich, przynoszący pociechę i pomoc wszystkim; najubożsi z ubogich najwięcej płaczą przy trumnie tego zacnego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat i Rada Miejska miasta Kamienia. 4747

Poszukujemy zaraz jeszcze:

150 dzielnych szwielarzy do wyrabiania podkładów,

70-80 cieśli

do wyrabiania drzewa kantowego (w akordzie),

100 zdoln. robotników

do korowania masztów wzgl. słupów telegraf.

Zgłoszenia spieszne do

Zarządu Przedsiębiorstwa Obrzycko

Obrzycko powiat Szamotuły. 4745

Bufetowa

z dłuższą praktyką potrzebna o l. 3. 25 „Gastronomia”, Restauracja Winiarnia. (4822)

Czekoladziarza i karmelkarza

poszukuje fabryka w Bydgoszczy zaraz lub później. Of. pismienne do Dzien. Bydg. pod „W. P.” (4831)

Samochód

„Renault” Limusina bardzo mało używany na sprzedaż. Wiad. telefonicznie 1070. (4823)

Wszelkie

naprawy żaluzji wykonuje dobrze, tanio i prędko. Władysław Wołński, warsztat przy Zbożow. w Rynku 3. telefon 1549. (4579)

Polecam

się do polewania i reperatury wszelkich mebli w domu i poza domem J. Nawrocki, polier mebli, Hetmańska nr. 14 II ptr. (4733)

Gramofony --- Płyty

w wielkim wyborze — stale posiada po cenach konkurencyjnych 4720

„MUSICA“ Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 75, parter — obok głównego odwachu — telefon nr. 18-17 Prosimy uprzejmie o łaskawe zwiedzenie naszego sklepu.

Baczność!

Proszki do budyniów (różnych smaków)

„Luba“

Baczność! Proszek do pieczywa (drożdżowy)

są najlepszymi artykułami wyrobu krajowego. Zadzajcie wszędzie swoich tych produktów. — Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód Nadnotecki powierzaliśmy firmie Jan Kojewski w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr. 6.

Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sianer Tow. Akc., Luboń-Poznań. 3632

Nagle zmarł w sobotę, dnia 21 lutego 25 r. na dworcu Głównym w Toruniu ś. p.

Otton Kahle

Kierownik Oddz. Rachuby Dyr. Las. Państw. w Bydgoszczy i nasz członek. — Cześć Jego pamięci!

Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypl. Polskiej Oddział Bydgoski. 4785